

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Hiszpania w ogniu walk

Po ustąpieniu rządu władzę objął komitet rewolucyjny z prezydentem Azaną na czele

Krwawe starcia na lądzie, morzu i w powietrzu

LIZBONA, 22. 7. (PAT). Radjo stacja Sewilla nadała o godz. 16 następujący komunikat:
RZĄD W MADRYCIE USTA-PIŁ, JEGO MIEJSCE ZAJĄŁ REWOLUCYJNY KOMITET POD PRZEWODNICTWEM AZANY.

LONDYN, 22. 7. (PAT). Na temat rozwoju powstania w Hiszpanii nadechodziły dziś do Londynu liczne wiadomości, które stały jednak w zupełnej sprzeczności ze sobą. Zgadzały się one tylko co do jednego, że w dniu dzisiejszym trwały w całej Hiszpanii

WALKI NA LĄDZIE, MORZU i w POWIETRZU.

W Ceucie ostrzeliwały rządowe okręty wojenne powstańców granatami. Miasta La Linea i Algeiras miały być również ostrzeliwane przez okręty.

Według wiadomości, nadanej przez radjo, zostały trzy, wierne rządowi, okręty wojenne obrzucone przez powstańcze samoloty bombami i zatopione.

Legia w marszu

Agencja Reutersa donosi, że hiszpańska legia cudzoziemska maszeruje na Tanger, aby złamać opór stojących na kotwicy okrętów wojennych.

W Tangerze panuje wielkie podniecenie, wywołane planowanym przez powstańców atakiem lotniczym. Dowództwo powstańców wezwało wszystkie neutralne okręty do natychmiastowego opuszczenia portu. Brytyjski krążownik „Whitehall”,



General Franco, brat znanego lotnika, stoi na czele hiszpańskiego powstania,

który stoi na kotwicy, nie opuści — mimo tego ostrzeżenia — Tangeru.

Jak zdobyto Algeiras

PARYŻ, 22. 7. (PAT). Havas donosi z Gibraltaru, że trzy hiszpańskie okręty wojenne zawinęły dziś do tamtejszego portu i mają zamiar rozpocząć wieczorem bombardowanie Algeiras. Załogom nie pozwolono zjechać na ląd.

W ręce wojsk rządowych wpadło miasto Almeria w następujących okolicznościach: Krążownik hiszpański „Lepante”, który odpłynął z Tangeru, pragnął odświeżyć zapas paliwa w Gibraltarze, lecz władze angielskie na to nie zezwoliły. Okręt udał się wówczas do portu Almeria, zajętego przez powstańców. Przybycie krążownika dodało ducha wojskom rzą-

dowym, które przy poparciu artylerji z Lapanto zaatakowały powstańców i po krwawym starciu zmusiły ich do kapitulacji.

Bombardowanie Kadyksu i Ceuty

LIZBONA, 22. 7. (PAT). Radjowa stacja nadawcza w Seville, znajdująca się jeszcze w rękach powstańców, donosi dzisiaj popołudniu, że 3 hiszpańskie okręty wojenne, wierne rządowi, bombardowały Kadyks. Samoloty powstańcze odpowiadziały bombardowaniem okrętów, które zostały rzekomo zatopione.

PARYŻ, 22. 7. (PAT). Donoszą z Oranu: 4 okręty rządowe hiszpańskie bombardowały Ceutę, wywiązała się bitwa pomiędzy okrętami a baterjami przybrzeżnymi. Okręty wycofały się na wody brytyjskie, a następnie na wezwanie patroli angielskich opuściły je.

San Sebastian zdobyty

BAJONNA, 22. 7. (PAT). — Według otrzymanych tu wiadomości, wojska rządowe odebrały powstańcom San Sebastian.

Sewilla poddała się

MADRYT, 22. 7. (PAT). — Wczoraj późnym wieczorem rząd ogłosił, że Sevilla poddała się wojskom rządowym.

Toledo w rękach wojsk rządowych

PARYŻ, 22. 7. (PAT). Rząd w Madrycie ogłosił za pośrednic-



W Sewilli na czele powstańców stoi gen. Queipo del Lano.

twem radja, że Toledo znajduje się znowu w rękach wojsk rządowych. Aresztowano wielu zbuntowanych oficerów. Alcazar, gdzie zbuntowane wojska stawały do ostatniej chwili zajęte opór, został zdobyty przy wybitnym współdziałaniu rządowych wojsk lotniczych.

Miasto Guadalajara jest również opanowane przez rządowe wojska. Silny oddział powstańców został w okolicy Samosierzy rozbity i zmuszony do ucieczki. Wojsko rządowe zdobyło dużą ilość broni i amunicji.

Tysiące zabitych i rannych

BARCELONA, 22. 7. (PAT). Sytuacja w Barcelonie, według Havasa, jest całkowicie opanowana przez władze rządowe.

W mieście panuje spokój. Plk. Diez Sandino, dowódca

sił lotniczych w Barcelonie przesłał przez radjo depezę do gen. Cabanellasa, który dowodzi powstańcami w Saragossie, iż republikańska eskadra lotnicza z Barcelony zbombarduje koszary powstańców w Saragossie, jeżeli powstańcy w najbliższym czasie nie wyrażą uległości władzom cywilnym republiki.

Liczba zabitych i rannych stale wzrasta. W Barcelonie ofiarami ostatnich walk padło jako by 1000 zabitych i kilka tysięcy rannych.

Krwawe walki w Maladze

GIBRALTAR, 22. 7. (PAT). — Przybyli tu obywatele angielscy i amerykańscy z Malagi mówią, że walki w tym mieście były nie zwykle krwawe, padło po obu stronach około 200 zabitych i około 1000 rannych. Malaga jest w ręku wojsk rządowych.

Samoloty pod ostrzałem

LONDYN, 22. 7. (PAT). Agencja Reutersa donosi: Dziś popołudniu hiszpańskie okręty wojenne otworzyły ogień na przelatujące nad skałami Gibraltaru powstańcze samoloty. Nad główną kwaterą brytyjskich wojsk lotniczych i morskim kinematografem widać było wyraźnie eksplodujące w powietrzu pociski. W mieście panuje wielkie podniecenie. W bezpośrednim sąsiedztwie hotelu Rock i wsi Catalanbay upadły szrapnele, nie raniąc nikogo.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Odpowiedź sen. Heiman-Jareckiego

na list wicepremiera i ministra skarbu inż. Eug. Kwiatkowskiego

Senator Heiman - Jarecki wystosował do wicepremiera i ministra skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego pismo następującej treści:

W odpowiedzi na list Pana Ministra z 18 b. m. muszę przede wszystkim stwierdzić, że sprostowanie, które list ten zawiera, jest niekompletne. Proszę Pan Minister poprawić, że w dziale II wpłaciłem w latach 1933 do 1935 w zaokrągleniu zł. 42.000 podatku dochodowego, pomija Pan Minister jednak fakt, że nadto w dziale I zeznałem w tychże latach złotych 104.000 dochodu, a przeto oświadczenie Pana Ministra w Senacie, iż zeznaje tyle dochodu, co „starszy radca ministerjalny”

nie odpowiada rzeczywistości. Obecnie wysuwa Pan Minister nowy zarzut, a mianowicie, że uchylam się od opłacenia podatku dochodowego, nie zeznając dochodu z realizacji kuponów od listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

I tego zarzutu nie można utrzymać, bo:

a) zeznanie było niepotrzebne, gdyż Rozporządzenie Ministra Skarbu z 28 lutego 1921 r., opublikowane w Dzienniku Ustaw Nr. 34 z 1921 r. poz. 203, głosi w artykule 41 statutu Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego dosłownie:

„Posiadacze kuponów od listów zastawnych Towarzystwa

wolni są od wszelkich z ich tytułu opłat”;

b) ponadto omawiane listy zastawne zaopatrzone są w klauzulę następującej treści:

„Wszelkie, obowiązujące obecnie i mogące być ustanowione przez Rzeczpospolitą Polską, podatki i opłaty od kuponów do niniejszego listu zastawnego ponosi Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego”, przyczem pod klauzulą tą figuruje podpis Delegata Ministra Skarbu R. P.

c) dochody z omawianych kuponów zawsze figurowały na mojem koncie w księgach handlowych, które kontrolowane były najskrupulatniej przez władze skarbowe, a więc były naj-

pełniej ujawnione,

d) mimo tej jawności, władze skarbowe przez szereg lat aż do chwili obecnej nie uznawały za właściwe wymierzać mi podatek dochodowy z racji realizowanych kuponów z tych listów.

Od orzeczenia karnego, wydanego przez władze skarbowe w związku z tem nowym zarządzeniem Pana Ministra, odwołuję się oczywiście do Sądu Okręgowego. O dokonanej przez Pana Ministra zmianie interpretacji cytowanego rozporządzenia Ministra Skarbu rozstrzygnie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Aleksander Heiman-Jarecki
 Senator R. P.

*

Jak się dowiadujemy, próba wymiany korespondencji, zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi, sprawa sen. Heiman-Jareckiego zostanie przezeń skierowana do sądu marszałkowskiego.

Maksymalna grzywna, jaka grozi za niezłożenie zeznania o dochodzie wynosi 25-krotną sumę zatajonego dochodu.

Jeśli chodzi o sen. Heiman-Jareckiego, ministerstwo skarbu wymierzyło mu grzywnę w wysokości 10-krotnej. Ponieważ — jak wynika z listu p. wicepremiera — niezapłacona przez sen. Heiman - Jareckiego suma dochodu wynosi łącznie z opłatami 47.500 zł., wymierzona grzywna wynosi 475.000 zł

Zwrot

W niedzielnym numerze „Gazety Polskiej” p. Bohdan Witwicki w artykule pod tytułem „W szerszej płaszczyźnie” stara się odpowiedzieć, a właściwie, jak on twierdzi, wytłumaczyć tym swoim przeciwnikom, którzy nie zrozumieli jego poprzedniego artykułu, swój punkt widzenia; traktuje go w szerszej płaszczyźnie, niż wyłączenie gospodarczego myślenia i dlatego sądzi, że przyszły plan gospodarczy będzie logicznym uzupełnieniem, racjonalną przebudówką nowego planu społeczno-politycznego, nastawionego na jedyny przywilej — przywilej konsekwentnej pracy i dyktando.

W początku swego artykułu p. Witwicki twierdzi, że w swoich poglądach nie zrobił żadnego zwrotu o 180 stopni, że zalecał politykę deflacji, ale konsekwentną i bez wahań. Całe fiasco, całe niepowodzenie polityki deflacyjnej, prowadzonej przez poprzednie rządy widzi on li tylko w nieodpowiednim jej przeprowadzeniu, w nieodpowiednim jej realizowaniu. — Wskutek przedłużającego się te rapieżnego leczenia, choroba nie ustępowała, a naodwrot kryzys się tylko przeciągał i wywoływał wciąż nowe sposoby leczenia, tak samo mało skuteczne, jak poprzednie. Że takie przeciągające się leczenie bardzo źle wpływa na chorego, to każdy dobrze rozumie. Ale dobry lekarz powinien odrazu wiedzieć, że ten sposób leczenia może doprowadzić do stanu: „operacja się udała, ale chory zmarł”. — Tak samo należało wcześniej zwrócić uwagę na to, że cały świat idzie ku poprawie inną drogą, że metoda deflacji nie odnosi skutków, że społeczeństwo nie jest w stanie wytrzymać ani psychicznie, ani psychologicznie, ani materialnie tej tak długotrwałej kuracji.

„Nie zawiodła polityka deflacyjna, a zawiodło jej wykonanie” — twierdzi p. Witwicki. — Śmiały jednak twierdzić, że ta końska kuracja, t. j. odrazu duża dawka deflacji, być może złamaby polski organizm gospodarczy. Jeżeli p. Witwicki szuka teraz nowych dróg, to tłumaczy on to tem, że psychika społeczeństwa nie wytrzyma tej końskiej kuracji, którą poprzednio zalecano.

Broniąc jakby swego prawa do zmiany poglądu na rzecz p. Witwicki stara się pokazać, że każda polityka wymaga ludzi odważnych i stanowczych, t. j. twierdzi to, co myśmy już dawno w naszych artykułach na łamach „Głosu Porannego” twierdzili i twierdzimy.

Prawie pięcioletnie zmagania się narodów w okresie 1914 — 1918 zmusiły ludzki umysł do wyteżenia, szczególnie w dziedzinie technicznej; postępy techniki w czasie wojny i bezpośrednio po wojnie są ogromne i nolens volens przyspieszają dalszy rozwój ustroju gospodarczego i jego przebudowę. Również i organizacja społeczeństwa podczas wojny, organizacja i regulacja zbytu i popytu, regulacja produkcji — to wszystko zostało i zostawia ślad w społeczeństwie i przyspiesza procesy ewolucyjne, które prawdopodobnie, gdyby nie było wojny, szłyby o wiele wolniej naprzód. Dlatego też dla człowieka myślącego właśnie w tej płaszczyźnie nie może być żadnego „tabu”, a którym mówi p. Witwicki.

Zupełnie słusznie twierdzi p. Witwicki, że można sobie wyobrazić b. łatwo takie nowe „rzeczy”, taki ustrój społeczno-gospodarczy, gdzie motorem gospodarczego działania człowieka

Sowiety, państwo 300-milijonowe

Dlaczego przywrócono zakaz sztucznych poronień?

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Moskwa, w lipcu.

Biedny Malthus, gdyby mógł wstać z grobu i przestudjować współczesne ustawodawstwo, a zwłaszcza jego motywy, byłby niepocieszony. Nietylko bowiem przekonałby się, iż wszystkie przesłanki, które doprowadziły go do sformułowania prawa „ludnościowego”, były fałszywe, ale co gorsza, skonstatowałby z przerażeniem, iż względy ekonomiczne coraz mniejszą odgrywają rolę w decyzjach politycznych. Nie rachunek prawdopodobieństwa, oparty na cyfrach, wyrażających pewne możliwości ekonomiczne, ale wola polityczna i dynamizm imperjalny są głównymi motorami polityki ludnościowej. W najbardziej karykaturalnych formach występuje to w Niemczech. Obecnie Sowiety zarzucały wszelkie doktrynalne hipotezy, opierające się na przysłankach higieny współczesnej i oportunistycznej filozofii życia i zakazały w jakikolwiek sposób stawiać przeszkody naturalnym pierwotnym popędem ludzkości. Praktycznie przejawia się to w zasadniczej reformie ustawodawstwa ludnościowego i małżeńskiego.

Cel, do którego zmierzają Sowiety, zupełnie jasno sprecyzował p. Stalin w swym, już dzisiaj słynnym powiedzeniu do p. Laval'a, w czasie pobytu tego w Moskwie: „Kiedy związek sowiecki będzie miał 300 milionów ludności, wówczas nie będzie potrzebował ubiegania się o pakt o nieagresji i o niestwierdzenie wzajemnej pomocy”.

W rok po tem powiedzeniu, Sowiety zasadniczo zreformowały swoje podstawowe poglądy na temat polityki populacyjnej, którą dotychczas stawiała jako przykład. „Postępowa” idea została potępiona i powrócono do pojęć zupełnie „reakcyjnych”.

Zasady nowego prawa ludnościowego zostały sformułowane w projekcie z dnia 25 maja i z nieznanymi zmianami wprowadzone w życie, dekretem z 27 czerwca b. r. Reforma dotyczy następujących zagadnień:

- 1) zakazu sztucznych poronień,
- 2) zwiększenia pomocy materialnej dla matek i rodzin o większej ilości dzieci.

ka może nie być bezpośredni osobisty tylko zysk.

Właśnie przeżywamy okres przejścia do tego nowego ustroju, przeżywa go wraz z nami cały świat i dlatego też powstają te wszystkie trudności. I ten zdoła je usunąć, albo lepiej powiedziawszy zlagodzić, kto zrozumie to i odpowiednio konsekwencje z tego wyciągnie.

Nie rozumiemy też dlaczego p. Witwicki broni się, gdy mu polemizują z innymi obozów zarzucają, iż zrobił salto mortale, czy też zwrot o 180 stopni. Dlaczego p. Witwicki nie może powiedzieć: „Panowie, obserwując to, co się dzieje, przychodzi do przekonania, że mój dotychczasowy pogląd był mylny, że rację mają ci, co twierdzą, że świat idzie szybkimi krokami ku zmianie ustroju gospodarczego, a dlatego też musi być u nas w Polsce zastosowana inna polityka”.

Takiej odpowiedzi oczekiwaliśmy od p. Witwickiego. Wprawdzie twierdzi on, że żadnego jęszcze programu nie może przedłożyć, że tylko głośno my-

- 3) zwiększenia ilości domów położniczych,
- 4) żłobków,
- 5) ogródków dziecięcych,
- 6) podniesienia kar za nieplacenie alimentów,
- 7) zmian ustawodawstwa rozwodowego.

Przez konsolidację życia rodzinnego, Sowiety chciałyby w ciągu około 40 lat osiągnąć cyfrę 300 milionów ludności. Przy dotychczasowej tendencji byłoby to niemożliwe. W latach od 1926 — 1928 przyrost wynosił 24 pro mille, t. j. 3 i pół miliona. Tymczasem, w okresie od 1929 — 1933, wskaźnik przyrostu spadł na 17 pro mille, co od powiada przyrostowi ludności 2 i pół mil. rocznie. W tym okresie spadek przyrostu ludności, w porównaniu do stanu poprzedniego, wyniósł 29 proc. — Ta tendencja krzyżowała absolutnie wszystkie plany polityczne Sowieców. Należało je zahamować w sposób nagły i decydujący, bez oglądania się ani na względy ekonomiczne, ani też higieny społecznej.

Znaczenie zasadnicze posiada zakaz sztucznych poronień, które dotychczas były dozwolone na mocy dekretu z dnia 18 listopada 1920 roku. Art. 140 kodeksu karnego przewidywał jedynie kary od 500 rubli do 5 lat za dokonywanie zabiegów przez osoby nieupoważnione, w warunkach antyosanitarnych. — Poza tem panowała w tej dziedzinie absolutna wolność decyzji osobistej. Obecnie wprowadzono zasadę diametralnie inną, wedle której ciąży może być jedynie wówczas przerwana, gdy zagraża życiu kobiety. Za niestosowanie się do tego przepisu grozi kara od roku do 2 lat dla lekarza, a dla osób, podejmujących się tych zabiegów, a nie będących lekarzami, najmniej 3 lata.

Przejście do tych nowych zasad trzeba było poprzeć gotowością rządu do zwiększenia no mocy materialnej dla położnic.

Dr. R. Zakwasser
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Przvim. od 1—2 i 4—6.30
Ceglarniana 19.

śli i zaprasza nas do wspólnego z nim głośnego przemyslenia nowego programu.

Aczkolwiek dobrze rozumiemy p. Witwickiego, to jednakże sądzimy, że cel, który on z nami jednakowo widzi, jest w tej chwili jedną ważną rzeczą, a drugą rzeczą ważną jest niezwłoczne przejście do innej płaszczyzny polityko-gospodarczej t. j. niezwłoczne porzucenie terenu deflacji w szerokim tego słowa znaczeniu.

„Pracą ludzie się bogacą” — mówi stare polskie przysłowie, praca jest podstawą powiększenia gospodarstwa narodowego, tylko praca może być podslawą przyszłego ustroju gospodarczego wraz z dobrze pojętym zadaniem państwa, jako zbiorowości potrzeb pewnej grupy ludzi, zamieszkujących wspólnie pewne terytorjum i związanych wskutek tego wspólnymi niemi.

Dlatego też czekamy z niecierpliwością dalszych wywodów p. Witwickiego, tembardziej, że już od roku w artykułach naszych propagujemy te same zasady.

tychczas 32 ruble, mają być powiększane do 45 rubli jednorazowo. Dodatek miesięczny na dziecko z 5 rubli ma być powiększony na 10. — Przy 8-letnim dziecku, oraz przy następnych rodzinach miałyby otrzymywać w ciągu 5-ciu lat, zapomogę w wysokości 2.000 rubli rocznie. — Prawo do urlopu, które przysługiwało dotychczas robotnikom na 56 dni przed urodzeniem dziecka i 56 dni po urodzeniu, ma być rozszerzone również na urzędniczki. Bardzo szeroko za projektowano organizację pomocy. Do końca 1938 roku ilość łóżek w domach położniczych ma być zwiększona o 43 tysiące. W ogródkach dziecięcych mają znaleźć dodatkowe pomieszczenie 2 miliony dzieci, a żłobki otrzymać mają 50 tysięcy nowych wychowawczyń. Cyfry wiele mówią, choć zdaje się mało realne.

W dziedzinie rozwodów wprowadzono również radykalne zmiany. Dotychczas wystarczała deklaracja jednego z małżonków o chęci rozwodu, przy czem nie trzeba było podawać powodu. Opłaty rozwodowe wynosiły zaledwie 3 ruble. Ten raj rozwodowy skończył się. Rozwiązanie małżeństwa może nastąpić jedynie wówczas, gdy stawią się obie strony i prosić będą o rozwód. Opłaty podwyższono. Wynosić będą one za pierwszy rozwód 50 rubli, za drugi rozwód 150 rubli, za trzeci i następne po 300 rubli.

Wysokość alimentów ustalono na 25 proc. na jedno dziecko, 33 proc. na dwoje i 50 pr. zarobku ojca na troje lub więcej dzieci.

Dekret sowiecki o prawie fa milijnem ciekawy jest nie tylko dlatego, iż zrywa z całą dotychczasową polityką ludnościową, ale również dlatego, iż poraz pierwszy ludność miała możliwość zabrania głosu w dyskusji. Wobec specyficznych form ustrojowych w Sowietach nastąpić to mogło jedynie na łamach prasy. Czołowe dzienniki sowieckie wskazywały przytem, iż możliwość wypowiedziania się ludności o projektach ustawodawczych jest znamiennym „istotnym demokratycznym” struktury Sowietów. Praktyka okazała, iż określenie to było conajmniej przesadne, gdyż najbardziej nawet rzeczowe obje kacje, podniesione w czasie dyskusji nie zostały wzięte pod uwagę. Z listów ogłaszanych na łamach prasy okazało się, iż ludność sowiecka daleką jest od entuzjazmu i bynajmniej nie jest zachwycona projektami rządu.

Wskazywano przedewszystkiem, iż niezwykle trudne warunki mieszkaniowe praktycznie uniemożliwiają posiadanie większej ilości dzieci. Rezultatem tak naglej zmiany zasad w polityce ludnościowej będzie chyba powstanie tajnych zakładów poronień. Kategorycznie domagano się, aby nowe przepisy ustawodawcze nie obejmowały matek, posiadających już kilkoro dzieci, a także studentek. Jedną z kierowniczek ogródków dziecięcych stwierdziła, iż już obecnie posiada w swoim przedszkolu około 90 proc. dzieci obciążonych i patologicznych, a wprowadzenie zakazu regulowania urodzeń spowoduje karłowacenie rasy, zamiast jej rozwoju.

Jednym słowem nieomal jednogłośnie wypowiedziano się za tem, iż warunki, w jakich obecnie żyje obywatel sowiecki,

zupełnie nie nadają się do zburzenia wszelkich tam, regulujących przyrost ludności. Jednaków rząd sowiecki, wbrew poglądom społeczeństwa, postanowił iść po linii swych interesów politycznych i nie liczyć się z postulatami i życzeniami ludności.

Projekty rozszerzenia zakresu pomocy oceniono podczas dyskusji prasowej przychylnie, choć sceptycznie. Matki żądały przede wszystkim zwiększenia kwalifikacji ochroniarek, gdyż są one dotychczas absolutnie niewystarczające.

Bardzo charakterystyczne jest, iż ogólnie domagano się zaostrzenia ustawodawstwa rozwodowego i pójscia do bardziej jeszcze radykalnej linii, aniżeli przewidywał projekt. Domagano się więc podniesienia taksy rozwodowej do 500, a nawet 1.000 rubli. Rozwód powinien następować nie w urzędzie stanu cywilnego, ale przed specjalnym sądem rozwodowym, który rozstrzygałby również sprawy materialne. Dotychczas bowiem na porządku dziennym jest, iż ojcowie uchylają się od płacenia alimentów. Jako niewątpliwie brak oceniono nieuregulowanie sprawy, kto ma ponieść koszty rozwodowe. Projektowano, aby obciążały one stronę, która domaga się rozwodu lub też małżonka, który karygodnie się zachowuje. Były jeszcze bardziej radykalne głosy, żądające ustalenia wysokości kosztów rozwodowych, proporcjonalnych do zarobków.

Ogólną była tendencja, aby koszty, związane z przyrostem ludności przerzucić na państwo.

Pierwsza próba praktycznego stosowania zasad demokracji zakończona została zupełnie fiaskiem. Rząd sowiecki absolutnie nie uwzględnił żadnego ze słusznych postulatów i utrzymał swój projekt nieomal bez zmian. Dyskusja pozwoliła tylko na stwierdzenie obydwajowej strony życia sowieckiego w sposób formalny i niezaprzeczalny.

Nowa polityka ludnościowa Sowietów wychodzi z założeń politycznych, a raczej ściśle mówiąc, ze strategicznych. Państwa totalne absolutnie nie liczą się z życiem indywidualnym obywatela, lecz prowadzą swą politykę wyłącznie z nadzędnego punktu widzenia. Dla konsekwentnego jej prowadzenia potrzebny jest olbrzymi rezerwar ludzi, do czego właśnie zmierzają nowa reforma prawa ludnościowego. C. E.

ATRAKCYNA
WYCIECZKA

DO

WŁOCH

WENECJA
WERONA
FLORENCJA
RZYM
VIAREGGIO
WIENI

14.VIII — 8.IX
zł. 20.—

Zapisy przyjmuje
ORBIS, Piotrkowska 18
tel. 249-40

Możliwości odmrożenia

7 milj. zł. we Włoszech

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W najbliższym czasie podjęte będą rozmowy polsko-włoskie, celem oparcia stosunków między temi państwami na szerokiej podstawie.
Dzięki tym rozmowom sfera handlowe wskazuje na możliwość odmrożenia należności polskich we Włoszech, które wynoszą ponad 7 milionów zł.

25 milionów akt

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wielki kłopot dla władz administracyjnych przedstawia sprawa archiwów przy urzędach.
Stwierdzono, że rocznie wpływa do urzędów administracji ogólnej przeszło 9 milionów listów, a zakłada się mniej więcej od 20 do 25 milionów akt.
Chcąc położyć kres temu, powołano do życia międzyministerjalną komisję.

Seria procesów ONR-owców

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W miesiącach sierpnia i wrześniu warszawski sąd okręgowy rozpatrywać będzie szereg procesów o należenie do O. N. R.
W ubiegłym tygodniu doręczono już akt oskarżenia Piotrowi Kwiatkowskiemu, organizatorowi sprzedaży nielegalnej „Sztafety”.
Pozatem na ławie oskarżonych zasiądzie 14 członków bandy, oskarżonych o przygotowanie i dokonywanie zamachów petardowych na sklepy tydowskie.

P. Geppert

dyrektorem dep. handlowego M. P. i H.
Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Dowiedujemy się, że na stanowisku dyrektora departamentu handlowego ministerstwa handlu i przemysłu zajdzie zmiana. Dotychczasowy dyrektor tego departamentu p. Wankiewicz przechodzi na stanowisko I rady ambasady polskiej w Waszyngtonie. Stanowisko dyrektora dep. handlowego obejmie radca Geppert z ambasady polskiej w Londynie.

Ulice im. Marszałka Piłsudskiego we wszystkich miastach węgierskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Towarzystwo Polsko-Węgierskie w Budapeszcie wystąpiło w swoim czasie do zarządu związku miast węgierskich z inicjatywą, by dla uczczenia Marszałka Piłsudskiego w każdym większym mieście Węgier jedna z głównych ulic otrzymała jego imię.
Zarząd związku miast węgierskich na posiedzeniu, odbytym w dniu 18-ym b. m. przy udziale delegatów wszystkich miast węgierskich projekt ten jednogłośnie uchwalił.

Hece antyżydowskie na Litwie

RYGA, 22. 7. (PAT) — Kowieńska „Lietuvos Aidas” donosi, że w tych dniach w Kretyndze doszło do antyżydowskich wystąpień miejscowej ludności litewskiej. Mieszkańca 19 żydów zdemolowano i kilkunastu żydów pobito.

Hiszpanja w ogniu walk

(Dokończenie)

TANGER, 22. 7. (PAT). Dwa samoloty bombardowały wczoraj okręg rządowy hiszpański „Jaime I”. Odpowiadano im z dział przeciwlotniczych. Samoloty odleciały w stronę Ceuty, a krążownik „Jaime I” również podąża w stronę Afryki.

Wodzowie powstańców pozbawieni praw

MADRYT, 22. 7. (PAT). „Gazeta de Madrid” ogłasza dekrety ministra wojny, na podstawie których generałowie Franco, Goded, Cabanellas, Queipo del Lano, Fanjul i Zumata zostają

skreśleni ze spisów armji i pozbawieni wszystkich praw.

Kobiety pełnią służbę policyjną

MADRYT, 22. 7. (PAT). Na ulicach Madrytu pełnią służbę policyjną kobiety, uzbrojone w re-

wolwery. Zatrzymują one wszystkie samochody, nie wyłączając należących do milicji, w poszukiwaniu faszystów, którzy z samochodów ostrzeliwują rządowe oddziały.

Brak żywności w Gibraltarze

GIBRALTAR, 22. 7. (PAT). — Wskutek napływu uchodźców w Gibraltarze brak środków żywności. Rząd brytyjski postanowił dopuszczać do Gibraltaru jedynie obywateli angielskich i hiszpańskich, pracujących w mieście. Strefa neutralna pod Laleina też jest pełna uchodźców, szczególnie dzieci, kobiet i starców.

Katalonja po stronie rządu

PARYŻ, 22. 7. (PAT). Korespondentowi Havasa, który prze dostał się do Puicerda, udało się nawiązać kontakt z przedstawicielami miejscowych władz, które zapewniły go, że Katalonja jest całkowicie po stronie rządu.

Delegaci rządu w Paryżu zabiegają o pomoc Francji

PARYŻ, 22. 7. (PAT). Prasa paryska i koła polityczne francuskie z niezwykłym zainteresowaniem obserwują przebieg wydarzeń hiszpańskich.
Dzienniki prawnicze biorą wyraźnie stronę powstańczych kół wojskowych. Dzienniki pro rządowe i dzienniki frontu ludowego sympatyzują wyraźnie z rządem w Hiszpanji.
Oba odłamy społeczeństwa francuskiego interesują się tem mocniej wydarzeniami hiszpańskimi, że w razie zwycięstwa kół wojskowych, francuskie ko-

ła prawnicze uzyskałyby poważny argument agitacyjny.
Kola lewicowe natomiast, w razie zwycięstwa obecnego rządu w Hiszpanji, czułyby się umocnione wewnątrz we Francji.
W związku z przybyciem do Paryża dwóch oficerów lotników z Madrytu, koła prawnicze wyrażają podejrzenie, że są to SPECJALNI DELEGACI RZĄDU HISZPAŃSKIEGO, MAJĄCY UZYSKAĆ W PARYŻU POMOC DLA HISZPAŃSKICH KÓŁ RZĄDOWYCH.

Komunikat oficjalny, wydany w tej sprawie, zaprzecza tym wszystkim pogłoskom, twierdząc, że przybycie obu lotników hiszpańskich nie ma żadnego związku z obecnymi wydarzeniami w Hiszpanji i że przybycie ich było oczekiwane oddawna w związku z niedawno zawartymi umowami handlowymi między Francją i Hiszpanją, na mocy których Madryt zobowiązał się do zakupienia we Francji pewnej ilości materiału lotniczego.

Emerytura dla rodziny

po ś. p. dyr. Gosiewskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Dyrekcja ZUP-u wystąpiła do ministerstwa opieki społecznej z wnioskiem o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego rodzinie po tragicznie zmarłym wicedyr.

Gosiewskim.
Zaopatrzenie to będzie przyznane na tej zasadzie, że śmierć wicedyr. nastąpiła w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

Krwawa awantura małżeńska

PIOTRKÓW, 22. 7. (PAT). W Wolborzu wydarzył się tragiczny wypadek.
Posterunkowy policji państwowej Świeciński po powrocie z odpuści w stanie podchmielnym,

wszczął sprzeczkę ze swą żoną.
W toku szamotania się padł strzał, który ugodził Marję Świecińską w brzuch. Ranną przewieziono do szpitala. Stan jej nie budzi obaw.

Chleb owocowy

Przy wielkim młynie parowym w Minneapolis (USA) założona została stacja doświadczalna, w której czynione są próby nad wyprodukowaniem nowych gatunków chleba z rozmaitymi domieszkami, zmieniającymi jego dotychczasowy smak i zapach. Doświadczenia te pozostają w związku z propagandą spożywania soków owocowych we wszelkich postaciach, prowadzoną przez sferę lekarską. Tak więc wytwórcy amerykańscy proponują spoży-

wanie na pierwsze śniadanie chleba, przy którego wypieku dodany został sok pomarańczowy. — Na drugie śniadanie dla dzieci nadaje się doskonale chleb z domieszką mlecznej czekolady. Ponadto w laboratorium doświadczalnym w Minneapolis wyprodukowano i rozesłano do próbnej sprzedaży chleb z bananami, z serem kminkowym, z masłem orzechowym, z morelami, z ananasami lub ze śliwkami.

Najmniejsza maszyna rotacyjna

W Hamburgu skonstruowano lilipecich rozmiarów maszynę rotacyjną, której długość wynosi 90 cm., szerokość 28 cm., wysokość 50 cm. Maszynę porusza motor o sile 0.24 kilowata. Maszyna ta nie jest tylko zabawką, drukuje ona gazetę o wymiarze 7.5 x 12 cm. Na go-

dzinę bije 5.000 egzemplarzy, które wychodzą już złożone. — Jest to jedyna w swoim rodzaju precyzyjna maszyna, która we wszystkich swoich szczegółach wzorowana jest ściśle na prawdziwej, wielkiej maszynie rotacyjnej.

Amerykańska flota na wodach Europy

WASZYNGTON, 22. 7. (Pat). Sekretarz stanu Hull oświadczył, że możliwym jest, iż Stany Zjednoczone wyślą eskadrę floty wojennej na wody europejskie ze względu na niepewność sytuacji w Europie.

Ulgę w podatku od nieruchomości

WARSZAWA, 22. 7. (PAT) — Ukazał się okólnik ministerstwa skarbu, uchylający moc obowiązującą okólnika z dn. 21 grudnia 1935 r. uzupełnionego okólnikiem z dn. 25 kwietnia 1935 r., poczynawszy od roku podatkowego 1936.
Okólnik wyjaśnia, że należność powstałe z tytułu podatku od nieruchomości mogą być umarzone w przypadkach gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na specjalne uwzględnienie. Za przypadki takie uważa się poniesienie ubytków w przychodzie z nieruchomości np. z powodu próżności w tak znacznym stopniu, że w stosunku do tych przychodów, przypadający od tych dochodów podatek od nieruchomości, obciążałby niepomniernie płatników.

Katastrofy lotnicze 3 osoby poniosły śmierć

BERLIN, 22. 7. (PAT) — Podczas lotu z Pragi do Wrocławia niemiecki samolot komunikacyjny musiał przymusowo lądować w pobliżu miejscowości Chłomek w odległości około tysiąca km. na wschód od Pragi.
Podczas lądowania aparat został strzaskany, zaś obaj lotnicy ponieśli śmierć.

PRAGA, 22. 7. (PAT) — Na lotnisku praskim spadł samolot wojskowy. Oficer - lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Meksyk bez światła

MEKSYK, 22. 7. (PAT). 62 tysięcy górników proklamowało strejk na znak solidarności ze strejkiem w elektrowniach. Mniejsze elektrownie, które naraźnie pracują, zapowiedziały strejk na dzień 31 b. m., a wówczas cały Meksyk byłby pozbawiony prądu elektrycznego

Centralna Ładownia Akumulatorów
Lódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Atak abisyńczyków na Addis-Abebę

Armie rasa Seyuma i rasa Kassy otoczyły stolicę Ulewne deszcze sprzymierzeńcami nieregularnych oddziałów tubylczych

KAIR, 22. 7. (Tel. wł.) — Niebywałe wrażenie wywołała tu depesza, otrzymana przez tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych od konsula w Addis Abebie, że silne oddziały NIEREGULARNE WOJSK ABISYŃSKICH UDERZYŁY NIESPODZIEWANIE Z DWU STRON NA ADDIS ABEBE.

U wrót miasta toczą się zaciełe walki.

Po obu stronach są setki poległych i ranionych.

Ofensywę prowadzą rasowie Seyum i Kassa. Prawdopodobnie chodzi tu o Kasse - syna, ponieważ, jak wiadomo, stary wódz, ras Kassa, towarzyszy negusowi w podróży po Europie.

Druka depesza, otrzymana w 2 godziny potem, potwierdza wiadomości o trwaniu walk pod murami Addis Abeby.

Pod osłoną deszczów

LONDYN, 22. 7. — Żywo komentują tu wiadomości o ataku armii abisyńskich na Addis Abebę.

Dowództwo włoskie spodziewało się oddawna ataku powstańczych oddziałów abisyń-

skich, sformowanych z rozproszonych armii. Jednakże śledzenie ruchów tych wojsk było unie możliwione porą deszczową, która nawiedziła Abisynję w tym roku z dużym opóźnieniem, ale zato z ogromną gwałtownością i obfitością opadów.

Istne wały wodne zasłaniają

zupelnie przed samolotami polewidzenia na ziemi.

Z tych samych powodów AKCJA BOJOWA SAMOLOTÓW JEST ZREDUKOWANA NIE-MAL DO ZERA.

W warunkach ulewy nie mogą działać bomby gazowe. Pozatem żołnierze włoscy nie

umieją zupełnie walezyć w potokach deszczu, natomiast abisyńczycy poruszają się w tych warunkach z zupełną swobodą, doprowadzając do walki wręcz w której są mistrzami.

Operacje włoskie są utrudnione fatalnym stanem dróg, po których armaty i tanki nie mogą zupełnie poruszać się. Niektóre nowe drogi, zbudowane przez robotników włoskich, zostały zupełnie rozmyte.

Ogniskiem powstania jest zachodnia Abisynja, dokąd oddawna ściągają rozsypane armie. Tu miesi się również „przenosi na stolicę” rząd powstańczy, kierującego akcją.

Powstańcy zaopatrzeni są w broń, której transporty docierały przez Sudan angielski.

Ograniczenia w adwokaturze

Naczelną radę adwokacką powołała komisję dla opracowania nowego statutu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Projekt wprowadzenia ograniczeń w adwokaturze są znów aktualne. Naczelną radę adwo-

cką powołała ostatnio specjalną komisję 5-ciu, która zajęła się ma opracowaniem własnego projektu noweli do statutu o palestrze, obowiązującego od roku 1932.

Projekt ten zmierza do złagodzenia kryzysu w adwokaturze przez zahamowanie nadmiernego skupienia adwokatów w poszczególnych miejscowościach, reformy studjum przygotowawczego do adwokatury, polegającej na przywróceniu aplikacji sądowej i t. p.

*

Z inicjatywy dziekana Jan-czewskiego rada adwokacka w Warszawie postanowiła, począwszy od września r. b. uruchomić dla aplikantów adwokackich specjalne seminarjum, którego celem będzie zaznajomienie przyszłych adwokatów z zasadami zawodu adwokackiego. Na seminarjum tem będą wykładane m. in. prawo o ustroju adwokatury, historia adwokatury, rola społeczna adwokatury, etyka adwokacka i t. d. Zorganizowanie tego seminarjum rada adwokacka postanowiła powierzyć dziekanowi Jan-czewskiemu i b. wicedziekanowi adw. Leonowi Nowodworskemu.

Jednocześnie rada adwokacka uznała za niezbędne wznowienie nadzoru nad faktycznym odbywaniem aplikacji przez apli-

kantów adwokackich i opracowanie wniosków w tej sprawie powierzyła dziekanowi Jan-czewskiemu oraz członkowi rady adw. Urbanowiczowi.

Śmiercionośne burze nad Kielcami i Poznaniem

KIELCE, 22. 7. (PAT). Nad powiatem opoczyńskim przeszła znów burza, połączona z gradobiciem i piorunami, która zniszczyła na przestrzeni 350 morgów zasiewy i rośliny okopowe w wysokości do 25 proc.

We wsi Kurzacie została zabita od pioruna przechodząca przez wieś kobieta oraz rażone jej 5-miesięczne dziecko, które niosła na rękach. We wschodniej części wsi Engujów gradobicie dotknęło około 30 gospodarstw. W osadzie Gielniów od uderzenia piorunu spa-

liło się kilkanaście stodół z tegorocznymi zbiorami oraz domy mieszkalne. Straty około 3000 zł.

We wsi Zbroża w czasie stojącej burzy zabity został od pioruna Jan Sołtys. Piorun w wal hal pożar, od którego splonęła stodoła Sołtysa z tegorocznymi zbiorami.

POZNAŃ, 22. 7. (PAT). Na terenie województwa poznańskiego zanotowano wielką ilość burz gradowych.

Straty wynoszą ponad milły dwieście tysięcy złotych.

Tajemnica pociągu--wystawy

Władze opieczetowały lokal Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z polecenia komisarza rządu opieczetowano wezorem lokal Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej przy ul. Szpitalnej 3-5.

Towarzystwo to zorganizowało przed pewnym czasem pociąg - wystawę, który objeżdżał różne miasta, wożąc z sobą eksponaty, wystawione przez różne firmy.

Pierwsza tura pociągu - wystawy odbyła się w roku ubie-

głym, a w tym roku na miesiąc marzec zapowiedziana była druga tura pociągu - wystawy. Niestety do dziś dnia pociąg ten nie został uruchomiony.

Działalnością towarzystwa interesowały się władze związku ze skargami, jakie wszystkich stron napływały.

Po opieczetowaniu lokalu komisarz rządu mianował kuratorem zawieszono stowarzyszenia por. Jana Kaste.

Turcja uroczyście świętowała

podpisanie układu o cieśninach

ANKARA, 22. 7. (PAT) — Z okazji podpisania układu o cieśninach odbyły się manifestacje ludowe w całym kraju. Głośniki radiowe ustawione na placach w większych ośrodkach podawały reportaż z uroczystego aktu podpisania układu w Montreux. Przed gmachem ministerstwa obrony narodowej i przed pomnikiem Kemala Ataturka, zapalono wielkie ogniska. W manifestacji wraz z ludnością brało udział wojsko.

Wojska tureckie uroczyście wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej w całym kraju wywieszono flagi. Dzisiaj i jutro Turcja świętuje uroczyście wydarzenie szeregowe zarówno ze stanowiska narodowego, jak i międzynarodowego

Prace fortyfikacyjne

STAMBUL, 22. 7. (PAT) — W zmiilitaryzowanym obszarze cieśnin będzie stacjonowany korpus wojska. Pozatem rząd turecki zamierza zbu-

dować w Czank - Kale największą radjostację turecką.

Wojska już rozpoczęły prace fortyfikacyjne. Szef sztabu generalnego gen. Fevzi ma niebawem dokonać inspekcji strefy zdemilitaryzowanej.

Do Rytra i Worochty

na kolonje wypoczynkowe Towarzystwa Żydowskich Słuch Prawa U. J. K. Lwów, Małockiego 3, (tel. 283-44). Komfortowe pomieszczenia. Pokoje dwu i trzyosobowe. Wikt pensjonatowy pięciorazowy. Na kolonjach radio i telefon. Boiska sportowe. Liczne wycieczki górskie. Czytelnia czasopiśmiennicza. Czterotygodniowy pobyt w Rytrze zł. 88, w Worochcie zł. 85. Dwa turnusy. Uczestnicy obu kolonji korzystają z 75% zniżki kolejowej w obie strony. Zgłoszenia na turnus sierpniowy przyjmuje sekretariat Towarzystwa. Konto P. K. O. 150.113

Teror i bojkot panują wszechwładnie w Palestynie

JEROZOLIMA, 22. 7. (Tel. wł.) — Napężenie w Palestynie jest wciąż jeszcze wielkie. Dziś dokonany został napad na eskortujący autobus żydowski samochód wojskowy na drodze z Jeruzolimy do Tel Avivu.

Ranny został szofer - żyd oraz żołnierzy brytyjski.

Pogłoski o tem, że ludność żydowska obawia się kupować produkty u arabsów, które to artykuły mają być rzekomo zatrute — nie odpowiadają rzeczywistości, ponieważ ludność żydowska bojkotuje arabskich handlarzy i od dłuższego czasu nabywa mięso, masło i mleko jedynie w kolonjach żydowskich.

TERORYZOWANIE KUPCÓW ARABSKICH

JEROZOLIMA, 22. 7. (Tel. wł.) — Sytuacja strejkowa nie uległa poważnym zmianom. Wśród kupców arabskich dominują tendencje do przerwania strejku i otwarcia sklepów.

Wszelkie starania w tym kierunku napotykają jednak na zdecydowany opór terorystów.

Dokonano napadu na dwóch kupców w Jaffie, którzy otworzyli dziś sklepy. Jeden z rannych przewieziony został do szpitala.

OBWAROWANIE GRANICY SYRYJSKIEJ

KAIR, 22. 7. (Tel. wł.) Na terenie Egiptu odbywa się zbiórka na rzecz arabsów palestyńskich. Komitety strejkowe liczą na to, że zbierze się 80 tysięcy funtów. Fundusze te nie zaspokoją jednak całkowicie potrzeb komitetu, który zredukował już ostatnio wsparcia dla strekujących do minimum.

Władze francuskie obstawiły wezorem granicę syryjską wobec powtarzających się wypadków nielegalnego przekraczania granicy syryjsko - palestyńskiej. Obstawienie granicy nastąpiło podobno na wniosek Anglii.

ZABICI I RANNI.

JEROZOLIMA, 22. 7. (PAT). W utarczce z arabsami w okolicy Tulka zabity został żołnierz angielski, a czterech ranionych, z czego dwóch ciężko.

SYTUACJA JEST POWAŻNA

LONDYN, 22. 7. (PAT). Minister kolonji Ormsby Gore oświadczył dziś w izbie gmin, że sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu bardzo poważna. Akty gwałtu, strzelanina, przerywanie połączeń telegraficznych i kolejowych są na porządku dziennym.

Echa ekscesów w Mińsku Maz.

Władze aresztowały szereg osób

MIŃSK MAZOW. 22. 7. (Tel. wł.) W związku ze śledztwem w sprawie zajęć antyżydowskich z 30 kwietnia na 1 maja zjechał do Mińska Mazowieckiego sędzia śledczy.

W wyniku zeznań, złożonych przez oskarżonych, przebywających na wolności oraz zeznań złożonych przez świadków, do więzienia w Warszawie zostali

odwiezieni: Antoni Gęsik, Władysław Prażmowski oraz Władysław Rudnicki.

Posądzeni Stysiński i Choma pozostają na wolności.

W zeszłym tygodniu zostali aresztowani Marek Śledziński i Henryk Szczepankowski, posądzeni o podpalenie w czasie zajść po zabójstwie ś. p. Buja - ka.

Epilog zajść w Częstochowie

Prowodrzy skazani na kary więzienia

CZĘSTOCHOWA, 22. 7. (PAT). Sąd okręgowy rozpoznał sprawę jedenastu oskarżonych o wywołanie zajść w lokalu funduszu pracy i przed gmachem funduszu pracy w Częstochowie w dniu 26 marca r. bież.

Sąd po 2-dniowej rozprawie uznał winę 10 oskarżonych za udowodnioną i skazał głów-

nych prowodrzy zajść, karanych już za działalność komunistyczną, Edmunda Straszaka i Lucjana Pietrasa na karę półtora roku więzienia oraz Marję Jani na jeden rok więzienia.

Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary od roku do 6 miesięcy. Szesciu skazanym sąd kary zawiesił.

Ambasador królestwa Italji



Zdjęcie nasze przedstawia ambasadora Królestwa Italji przy rządzie R. P. p. Piotra Arone di Valentino, który w dniu onegdajszym w czasie uroczystej audjencji na Wawelu, złożył P. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające.

P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Wisły

KRAKÓW, 22. 7. (PAT). — Dzisiaj, dnia 22 bm. odjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej z Krakowa do Wisły.

Imponująca manifestacja w Łodzi

50 tysięcy osób potępiło niepoczytalne wybryki hitlerowców gdańskich

W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie Gdańska oraz wystąpieniami prezydenta senatu Wolnego Miasta na forum międzynarodowym, zwołany został na wczoraj z inicjatywy ligi morskiej i kolonjalnej, wielki wiec manifestacyjny społeczeństwa łódzkiego.

Już przed godziną 7 wieczorem w stronę Wodnego Rynku, na którym odbyć się miała manifestacja, ciągnąc zaczęły oddziały b. wojskowych, zrzeszonych w Federacji polskich związków obrońców ojczyzny, oddziały związków społeczno - obywatelskich, grupy związków zawodowych, stowarzyszeń itp. ze sztandarami i orkiestrami na czele. Cały Wodny Rynek zapelniał się szybko niezliczonymi tłumami manifestantów, reprezentujących wszystkie warstwy i ugrupowania społeczne.

Nad kilkudziesięcioletnią masą ludzką powiewał las sztandarów.

Wśród absolutnej ciszy zagaił wiec w imieniu ligi morskiej i kolonjalnej i polskiego związku zachodniego b. poseł Józef Wolczyński.

Mówca w krótkich, lecz mocnych słowach omówił sytuację, wytworzoną wskutek wystąpień władz gdańskich, wskazując na potrzebę zaprotektowania przeciwko uszczupleniu praw Polski do Wolnego Miasta i portu gdańskiego.

Następnie z zaimprovizowanej trybuny przemówił przewodniczący zarządu O. K. K. Z. Z. wiceprezydent Pabjaniec i b. poseł na sejm, p. Antoni Szczerkowski.

Mówca scharakteryzował międzynarodową sytuację polityczną, zwracając uwagę na zalew faszyzmu i reakcji. Pos. Szczerkowski podkreślił, że proletarijat polski pilnie obserwuje rozwój wydarzeń politycznych na terenie Gdańska, inspirowanych przez ruch narodowo - socjalistyczny, dążący do wskrzeszenia koszmarów rzezi międzynarodowej. Świat robotniczy — zaznacza mówca — bronić się jednak będzie przed atakiem faszystowskim do ostatniej kropli krwi.

Jako trzeci zabrał głos poseł Waszkiewicz, który stwierdził, że polski świat pracy nie dopuści do uszczuplenia uprawnień Polski i odprze wszelkie próby ataków na całość granic Rzplitej.

Mowy wszystkich mówców przeżywane były raz po raz okrzykami skierowanymi przeciwko hitleryzmowi w Gdańsku.

Po przemówieniach tłumy odśpiewały „Rotę”, poczem p. o. prezesa zarządu ligi morskiej i kolonjalnej w Łodzi, dyr. Kalinowski, odczytał tekst rezolucji, która przyjęta została z ogólnym entuzjazmem.

Zgromadzeni na wiecu manifestacyjnym w liczbie ponad 50 tysięcy osób, uchwalili rezolucję treści następującej:

„NOCNE MOTYLE”

„Nadlatują dziś do Łodzi w całym przepychu swych barw najpiękniejsze zachwycające... „Noce motyle”. Jest to filmowy przebój nad przeboje, najwspanialsze monumentalne widowisko, o którym z zachwytem mówi cały świat.

Oto prawdziwie wielka parada humoru, najczarowniejszych melodii i niewidzianego dotąd bajonńskiego przepychu wystawy, olśniewającej rozmachem i pomysłami.

Prawdziwą burzę zachwytu wywoła niewątpliwie scena p. t. „Pod wodospadem”, w której występuje 300 najpiękniejszych „bathing - girls”, „subrańców” dosłownie tylko w listki figowe. Bajeczny rytm cudownych kształtów, widok ciała skocznie pięknych, wymodelowanych niby żywe posągi — wzbudza estetyczne zadowolenie, jakie dać może wyłącznie prawdziwe, idealne w liniach i barwach — piękno.

Film „Noce motyle” wyreżyserował Lloyd Bacon, twórca „Wonder Bar”. Poraz pierwszy w dziejach filmu zdjęcia dokonywane były jednocześnie przez 87 kamer filmowych. Premiera dziś w kinie „Casino”.

Rezolucja

„Zaniepokojeni ostatnimi wydarzeniami na terenie Wolnego Miasta Gdańska, spotęgowanymi przez niebywałe co do treści i formy wystąpienie prezesa senatu gdańskiego, stwierdzamy, że port gdański jest drugim portem Rzeczypospolitej. Z tego faktu płyną wszystkie dobrodzieństwa dla Wolnego Miasta, którego zarządy wystrzegają się muszą polityki i manifestacji, zakłócających spokój i normalne życie miasta portowego.

Wszelkie próby podważenia praw polskich w Gdańsku spotykają się ze zdecydowanym odporem całej Rzeczypospolitej, której prawem i obowiązkiem jest stać na straży porządku nad Bałtykiem.

Oświadczamy, że rewizja obecnego statutu gdańskiego może pójść tylko w kierunku rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej Polskiej, która jedynie może zabezpieczyć całość ludności Gdańska warunki swobodnego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju.

Zebrani na wiecu przedstawiciele organizacji m. Łodzi wyrażają głębokie przekonanie, że w stosunku do niepoczytalnych wystąpień prezesa senatu gdańskiego rząd polski zajmie stanowisko, które będzie godne wielkości państwa i jego najżywniejszych interesów na Bałtyku.

Rezolucja podpisana została przez przedstawicieli 60 organizacji łódzkich. Zostanie ona doręczona p. wojewodzie łódzkiemu i zarządowi

głównemu ligi morskiej i kolonjalnej w Warszawie.

Po przyjęciu rezolucji orkiestra odegrała hymn narodowy, który wysłuchany został przez tłumy z odkrytymi głowami.

Zajścia i incydenty

Pod koniec manifestacji, gdy obrzymie tłumy zaczęły się rozchodzić, na Wodnym Rynku obok Głównej rozległy się okrzyki antypaństwowe.

Jak się okazało, okrzyki te wznowiła Helena Walczak (Miljonowa 49) i Adam Regenbaum (Krucza 13)

Kilkanaście osób rzuciło się na Regenbauma i Helenę Walczak. Rozległy się okrzyki: „Powiesić ich”. Z pomocą pośpieszyła policja, która już dotkliwie noturbo w uchwyciła Regenbauma i Walczakównę uło-

kowała na drodze, celem odwiezienia do komendy policji.

Tym jednak w dalszym ciągu napierał na drogę, usiłując odbić ich z rąk policji i domagając się wydania zatrzymanych.

Z trudnością udało się policji ich obronić.

Helena Walczak i Regenbaum po wstępnej przesłuchaniu zostali osadzeni w więzieniu do dyspozycji władz.

Pozatem w czasie wczorajszej manifestacji został aresztowany 14-letni Ch. Nusbaum (Pieprzowa 13).

Aresztowanie nastąpiło w chwili gdy Nusbaum rozrzucił około siebie ulotki o treści komunistycznej. Na widok policji Nusbaum usiłował zbiec, został jednak zatrzymany i odprowadzony do komendy policji, skąd po przesłuchaniu skierowano go do więzienia.

Gdańsk w walce z kościołem

Biskup O'Rourke o prześladowaniach młodzieży katolickiej

GDANSK, 22 7. (PAT). Biskup gdański ks. O'Rourke wydał do katolików gdańskich list pasterski, odczytany z ambon kościołów w sprawie ustosunkowania się władz wolnego miasta do organizacji katolickiej młodzieży.

Biskup O'Rourke oświadcza w liście, że na jednej z uroczystości sportowych młodzieży gdańskiej senator oświaty w

przemówieniu określił organizację młodzieży katolickiej jako instrument polityczny partii centrowej i zagroził członkom tych organizacji represjami ze strony władz. Fakt ten, jak podkreśla list, zmusza biskupa do oświadczenia, że organizacje młodzieży katolickiej są w zupełności apolityczne.

Ponieważ rokowania między władzami kościelnymi a władzami

mi cywilnymi wolnego miasta w sprawie zabezpieczenia praw dla organizacji katolickich nie dały wyniku i ponlewał organizacje katolickie w wielu wypadkach zostały publicznie znieważone, biskup zmuszony jest publicznie oświadczyć, że domaga się zabezpieczenia kościołowi przysługujących praw. Mimo oświadczeń ze strony senatu, że pragnie pełnego poroz-

umienia z kościołem, wypadki, do jakich doszło odebrały ks. biskupowi wiarę w realizację wyjawianych przez senat chęci uregulowania sprawy. Obecna generacja — głosi dalej list — ZNAJDUJE SIĘ W OGNIU SZCZEGÓLNICIE OSTREJ WALKI PRZECIWI CHRYSTUSOWI.

Do walki tej musi być wobec tego młodzież katolicka starannie przygotowana. To sadem przypada organizacjom katolickim i dlatego obowiązkiem wszystkich katolików jest popieranie tych organizacji.

List pasterski kończy się wyrażeniem nadziei, że władze wolnego miasta uznają związek katolickiej młodzieży, chroniony przez prawo kościelne i przez gdańską konstytucję.

Powyższy list został przedrukowany dosłownie przez „Danziger Volksztg.”, lecz numer ten został przez władze gdańskie skonfiskowany.

Gdańskie koła polityczne interpretują zarówno fakt ogłoszenia listu pasterskiego, jak też fakt skonfiskowania pisma, drukującego list, jako dowód dalszego zaostrzenia się stosunków między kościołem katolickim a władzami w. m. Gdańska.

P. Greiser protestuje przeciwko uchwałom ligi morskiej i kolonjalnej

GDANSK, 22 7. (PAT). Prezydent senatu gdańskiego Greiser zaprotektował wobec komisarza generalnego Rzpl. w związku z manifestacjami, organizowanymi ostatnio przez ligę morską i kolonjalną.

W szczególności chodziło p. Greiserowi o pewne hasła, ja-

kie padły w czasie zgromadzeń, oraz o pewne transparenty, niesione w pochodzie, skierowane przeciw Gdańskowi.

Prezydent Greiser podkreślił przytem dążenie władz wolnego miasta do podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

Komisarz generalny oświad-

czył prezydentowi Greiserowi, że wobec niektórych wypowiedzeń się strony gdańskiej w ostatnich czasach ZROZUMIAŁA JEST REAKCJA POLSKIEJ OPINJI PUBLICZNEJ, która sprawą Gdańska zawsze niesłychanie żywo się interesuje i w której się zdecydowanie wypowiada.

Komisarz generalny przyjął do wiadomości zapewnienia prezydenta senatu Greisera o chęci podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

Zawieszenie „Danziger Echo”

GDANSK, 22 7. (PAT). Prezydent gdańskiej policji zawiesił „Danziger Echo” na 10 miesięcy, pod zarzutem, że systematycznie publikuje wiadomości, szkodaące interesom wolnego miasta.

Aresztowanie hitlerowców śląskich

KATOWICE, 22. 7. (PAT). — W związku z likwidacją tajnej bojówki hitlerowskiej NSDAB. na Śląsku, władze dokonały szeregu aresztowań, tym razem pod zarzutem przynależności do nielegalnej partii pod nazwą „Schwarze Hand”.

WYCIECZKA DO OZORKOWA

26 b. m. odbędzie się wycieczka terenoznawcza do Dąbrówki, Białej i Ozorkowa. Wyjazd z Łodzi tramwajem z Rynku Bałuckiego w niedzielę, o godzinie 6.30 rano. Powrót wieczorem. Przewiduje się do przejścia pieszo około 20 km. Zapisy przyjmuje biuro (Al. Kościuszki 17. II p., oficyna, w piątek od 18 — 20-ej).

Willi Lippke rozstrzelany

za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa

WARSZAWA, 22 7. (PAT). — Wyrokiem wojkowego sądu okręgowego nr. 8, jako doraźnego, na sesji wyjazdowej w Toruniu z dn. 17 lipca 1936 r. skazany został strzelec 59 p. p. Lippke Willi za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska oraz

utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych nazawsze. Pan prezydent Rzeczypospolitej decyzją z dn. 18 lipca r. b. nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok śmierci został wykonany dn. 18 lipca r. b. o godz. 15 m. 40 w Toruniu.

Nowa taryfa opłat

za czynności związane z udzielaniem zezwoleń dewizowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja dewizowa ogłasza nową taryfę opłat za czynności, związane z udzielaniem zezwoleń dewizowych.

Opłata za formularz zostaje podniesiona ze 1,50 gr. do 2 zł., przytem wprowadzona zostaje stała opłata w wysokości pół procent od sumy, na którą

opiewa zezwolenie, w wypadku, gdy suma ta przekracza 5.000 zł.

Pochmurno i deszcz

Przewidywany przebieg pogody do południa dn. 23 b. m. pogoda o zachmurzeniu zmieniam, malejącem, jednak miejscami przelotne deszcze. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

EUROPA: LAWRENCE „METROPOLITAN” Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.



W Londynie kursuje dowcip, który rzuca charakterystyczne światło, na bujną indywidualność króla Edwarda VIII.

Ponieważ od dłuższego czasu „tematem dnia” jest w Anglii koronacja króla i związane z nią przygotowania, Edward VIII po którejś z rządu konferencji powiada do Baldwina:

„Jeżeli będziecie mnie w dalszym ciągu tak nudzić tą przeklętą koronacją, to wam spłatom figla i wcale na nią nie przyjdę”.

✽
Pismo polskie wychodzące w Lens (pln. Fraucja) nie może się nadziwić rozrzutności Polski w okresie kryzysu. Przeciwwstawia jej skromność Zachodu.

„Znaną jest naprzykład — pisze — na zachodzie prostota króla angielskiego. W Belgji zaś można często zobaczyć króla belgów, czekającego na pociąg na peronie, jak każdy inny śmiertelnik i jadącego następnie zwykłym pociągiem, jak każdy inny w swoim przedziale. W Polsce natomiast każdy dygnitarz jeździ salonką, nie własną naturalnie, lecz na koszt państwa!

Król w zamożnej Belgji, jadący w zwykłym przedziale, najzwyczajniejszego pociągu, a wyższy urzędnik kolejowy w ubogiej Polsce, jeżdżący salonkami — oto znamienia i w oczy bijąca różnica między Wschodem a Zachodem.

Niektórzy młodzi urzędnicy konsularni zagranicą gniewają się naprawdę, gdy się robi takie porównanie. Gniewają się, ponieważ przy pominięciu ubóstwa kraju i porównania w tym względzie z Zachodem psują im humor przy kartach, herbatkach i gawędzeniu w miłym towarzystwie”.

✽
Nauczyciel w szkole tłumaczy, że bociany w jesieni opuszczają nasz kraj i odlatują za morze.

— Jak wam się zdaje — zapytuje w końcu — dlaczego bociany tak postępują?

Na to wstaje mały Salek.

— Co znaczy dlaczego? A ludzie w ciepłych krajach nie potrzebują mieć dzieci?

✽
List pacjenta:
Szanowny panie profesorze! Pragnę pan sprawozdania z rezultatów przepisanej mi kuracji, aby je przedłożyć akademii nauk medycznych. Oto co mam do powiedzenia, jakkolwiek nie jestem pewny, czy przyda się to dla pańskiej sprawy.

Przed miesiącem poddałem się leczeniu u pana. Ważyłem wówczas, wskutek odżywiania się niemal wyłącznie leguminami, 162 i pół kilograma.

Doradził mi pan, abym sobie kupił konia i jeździł konno po kilka godzin dziennie. Istotnie w przeciągu trzech dni straciłem na wadze pełne 35 kg. Tak jest: pełne trzy dziesiąt pięć kilogramów! Jestem gotów zeznać to przed wysoką akademją. Jednakże dla wytłomaczenia tego gwałtownego spadku wagi nieodzwonne będzie dodać, że mam już tylko jedną nogę. Mianowicie na pierwszej wycieczce spadłem z konia tak nieszczęśliwie, że musiał mi lewą nogę amputować!

Łączę wyrazy poważania
Z. A.

**Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313**

Negus chwytła za pióro

Negus zwraca się do „sumienia cywilizowanego świata”. — „Oskarżam!” — Przyczyna rozgromienia Abisynji. — Zwycięstwo chemji. — „Oglupiono was!”

Zwycięzcy przodkowie negusa, gdy tracili tron, chwytali zwykle za miecz i odbierali sobie życie; on zaś, ich potomek, w tego rodzaju smutnych warunkach, chwytła za pióro. Przedstawiciele prasy mogą być dumni: sam król - królów — cobyś bez tronu — przyznał prasie olbrzymie znaczenie.

Chwycił za pióro, aby „zaapelować do sumienia cywilizowanego świata” — i apeluje na łamach „Biuletynu Prasy Genewskiej”, wydawanego pod egidą ligi narodów. W gruncie rzeczy byli panujący powinni założyć własne pismo, któreby broniło ich „zawodowych interesów”. Cieszyłoby się ono powodzeniem, gdyż ludzie są bardzo ciekawi. Eks-król Alfons hiszpański, Emanuel portugalski, Abd-el-Krim marokański, negus abisyński i inni dawni władcy mogliby w takim piśmie wylewać swe „żale, życzenia i pieśni łabędzie”, uskarżać się na niesprawiedliwość losu i czarną niewdzięczność swych narodów.

A więc negus chwycił za pióro. „Nie mi już nie pozostało! — pisze szczerze w pierwszych słowach.

Dalej następuje surowy akt oskarżenia przeciw lidze narodów. Ona, według słów negusa, swoją polityką zgubiła Abisynję. W styczniu 1935 roku zostało nałożone embargo na broń, wwożoną do Abisynji. W ten sposób odebrano krajowi możliwość przygotowania się do wojny; podczas gdy w tym czasie Włochy mogły wwozić dowolną ilość broni. Państwa, należące do ligi narodów, postanowiły zachować się „neutralnie”. Była to neutralność jednostronna: Abisynję związano, a Włochom pozostawiono całkowitą swobodę działania!

W gazetach europejskich — rozgromienie wojsk abisyńskich tłumaczono między innymi — zdradą poszczególnych plemion i buntami w armji ne-

gusa. „To — pisze negus — nie odpowiada prawdzie. Rzeczywiście włosi, jeszcze na długo przed wybuchem wojny, siłą w Abisynji niesnaski i podkopali jej całość, jako państwa. Wydawali na te cele dużo pieniędzy, lecz nie osiągnęli. Coprawda udało się namówić do zdrady kilku władców plemion, lecz abisyński naród dzielnie bronił swej ojczyzny.

Przyczyna przegranej wojny są nie bunty, nie zdrady, a przede wszystkim — jak już powiedziano — brak broni, w którą abisyńczycy nie mogli się zaopatrzyć, a potem „nie-ludzkie, barbarzyńskie sposoby walki”, jakie stosowali włosi.

Otoczali abisyńczyków gęstymi chmurami śmiercionośnych gazów, zarzucali bombami z samolotów, zabijając nie tylko żołnierzy, ale i ludność cywilną.

Wobec takich sposobów walki abisyńczycy byli bezsilni. Przeciw samolotom wojennym, tankom, dalekonośnej artylerji i trującym gazom — walczyli oni jedynie średniowieczną bronią.

Jednak, mimoto, przez długie miesiące skutecznie odpierali wroga. Jedyne przy pomocy trujących gazów i huraganowego ognia samolotów, włosi przedostali się do Addis - Abeby. Zwyciężyli nie oni, a „wymyślna broń śmierci”.

„To było zwycięstwo chemji, a nie armji włoskiej!” — krzy-

czy negus. W warunkach takiej wojny — osobista odwaga i bohaterstwo wojska nie mają żadnego znaczenia.

On, król - królów, przyjechał do Europy, gdyż chciał zwrócić na to uwagę kulturalnych narodów. Chciał apelować do sumienia świata. Lecz gdyby to było korzystne dla jego ojczyzny, wróciłby do Abisynji i walczył dalej o jej niepodległość, — aż do zwycięstwa!

Król - królów nie wierzy już lidze narodów. Wogóle nie wierzy on już w ludzką sprawiedliwość, lecz istnieje wyższa sprawiedliwość, sprawiedliwość boska, i w niej pokłada on swe nadzieje.

Ciekawe jest, że negus częściej winy za przegraną Abisynji, przypisuje i „komisji trzynastu”, której liga narodów poleciła doprowadzenie do zawarcia pokoju między wojującymi.

— My, — mówi on, — od pierwszej chwili zgodziliśmy się na rozpoczęcie kroków pokojowych, podczas gdy włosi stawiali ciężkie warunki i robili różne trudności: starali się oni zyskać na czasie. „Zrobiono z was głupców!” — mówi negus. W czasie gdy toczyły się negocjacje z „komisją trzynastu”, włosi z niezwykłym pośpiechem zakupywali, gdzie tylko mogli, naftę, kuczuk, drzewo i inne surowce.

✽
Następnie „król - królów” przechodzi do swej osoby. W

ciągu dwudziestu lat panowania, starał się z całych sił o podniesienie kulturalne Abisynji. Naturalnie, okres ten jest za krótki na to, aby doprowadzić taki kraj na drogę kultury i postępu, ale bardzo dużo zostało zrobione. Przedewszystkiem zbudowano drogi, które połączyły stolicę kraju z najodleglejszymi miejscami, zbudowano dużo szkół i szpitali, wprowadzono różne reformy w dziedzinie prawnej. Na niezdziwienie te prace reformatorskie przerwała wojna. „Z bohaterską odwagą broniliśmy naszej ziemi, lecz wróg był o wiele lepiej uzbrojony — i zostaliśmy złamani!”

— Na koniec pozwolę sobie powiedzieć kilka słów na obronę mego własnego honoru — mówi negus.

Włosi rozpuścili pogłoski, jakoby on, negus, wywiózł z Abisynji olbrzymie skarby. Podczas, gdy on nie zabrał ze sobą nic mniej lub więcej cennego, z tej prostej przyczyny, że nie cennego nie posiada. Gdyby on, negus, posiadał jakieś większe lub mniejsze środki materialne, czyżby je w całości na kupno zagranicą broni dla swej armji. W takim wypadku — Europa byłaby przychylniejsza dla abisyńczyków, gdyż byłiby oni do brymi kupcami.

— Jesteśmy biedakami! — mówi negus. — Wszystko, co posiadali abisyńczycy, poszło częściowo na zakup broni, której było za mało, a częściowo zginęło w huraganie ognia i żełaza. Nie więcej oni nie posiadają, i nie dziwnego, jeśli się ich traktuje lekceważąco, jak biedaków.

— Pozostała nam tylko wierzba naszego narodu! — woła on dalej!

Negus wierzy, że sprawa Abisynji nie jest jeszcze straconą. „Na zachodzie naszego kraju utworzył się rząd, który chce się naszym całkowitem zarządem”. Rząd ten składa się z najlepszych ludzi Abisynji i „my jesteśmy z nimi w ścisłym kontakcie. Tylko ten rząd i my (t. j. negus) mamy prawo wieść rokowania pokojowe. I jesteśmy gotowi je prowadzić, — pod warunkiem, że będzie to pokój sprawiedliwy i nie poniżający godności narodu abisyńskiego.

Porusza również negus sprawę zrzeczenia się tronu, ale nie daje na nią jasnej odpowiedzi. Będzie to zależało od charakteru rokowań pokojowych, i od tego, jak złożą się okoliczności.

— Biliśmy się i zostaliśmy zwyciężeni. — kończy negus swoje oświadczenie do „sumienia cywilizowanego świata”. — Lecz ostatnie słowo nie zostało jeszcze wypowiedziane! Jeszcze będziemy się bić!

Ten — w każdym razie historyczny dokument, podpisany jest: „Haile Selassie I, cesarz Abisynji”.

Naprzekór rozsądkowi i sławnemu politycznemu, on wciąż jeszcze tytułuje się cesarzem.

N. Tas.

MUSKULY.

— Popatrz pan na te muskuly — mówi jakiś pan przy bufecie. — Tem zatrzymałem pedzający pociąg...

— A ja panu mówię w oczy że pan łesz...

— Wcale nie. Ja jestem maszynistą kolejowym.

CAPITOL

Dziś i codziennie!

Pocz. 4.30, 7 i 9 w.

Wielki podwójny program!

I. „Świat idzie naprzód”

FRANCHOT TONE — MAGDALENA CARROLL

II. — Wznowienie superfilmu polskiej produkcji filmowej

„Dwie Joasie” J. Smosarska, Znicz, Brodniewicz

Rewelacyjna zniżka cen! 54 gr. i 85 gr.

Pogrzeb gen. Orlicz-Dreszera



Zdjęcie Nr. 1 przedstawia moment dekoracji przez P. Prezydenta Rzplitej trumny ze zwłokami gen. Orlicz-Dreszera wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

Grand-Kino FILM PLASTYCZNY

(AUDIOSKOPICS)

Początek o g. 4-ej w 1-godzinnym programie składanym. Do godz. 6 od 80 gr.

Argentyna nie żyje Zgon znakomitej tancerki wskutek ataku sercowego



Sławną tancerkę Antonina Mirafleur zmarła na atak serca w willi „Mirafleur” pod Bajoną. Tydzień temu tancerka zamieszkała tam, chcąc odpocząć po występach w Paryżu.

Ulegając prośbom swego sąsiada, pewnego duchownego, Argentyna pojechała rano swym autem do San Sebastian, aby obejrzeć festiwal taneczny, który baskijscy urzędnicy na jej cześć. Wesola i zadowolona, o około godzinie 9 wieczorem wróciła do Bajony.

Gdy artystka weszła do hallu, padła na podłogę i wyszeptala: — Co się ze mną dzieje?

Wezwano natychmiast dwóch lekarzy, lecz zdolali oni tylko stwierdzić zgon tancerki.

Rodzice Argentyny są hiszpanami, lecz ona urodziła się w Argentynie. Artystka debiutowała w Paryżu, gdzie spotkała się z wielkim uznaniem. — Rząd francuski odznaczył ją orderem Legjona Zasłużonych.

Przy katarze dróg żółciowych, żółtaczkę, piasku i kamieniach żółciowych kuracja domowa naturalną gorzką wodą **Franciszka-Józefa** jest bardziej skuteczna, jeżeli stosuje się ją zrana naczeko, dodając nieco gorącej wody.

Tajemnica zamachu na Edwarda VIII

Dlaczego zamachowiec domagał się audiencji u ministra Simona

Londyn, w lipcu.

Wkrótce po zamachu na króla angielskiego rozpowszechniła się pogłoska, że zamachowiec **demonstrował przeciwko karze śmierci**. Narazie nieznane są jeszcze istotne przyczyny zamachu, ale w związku z tą sprawą wypłynęła na wierzch i zajęła pierwsze miejsce sprawa **skazania na śmierć Charlotte'y Brian**, matki pięciorga dzieci, której egzekucja odbyła się 15 lipca o godz. 8 rano.

Była to już druga egzekucja w Anglii w przeciągu ostatniego roku. Charlotte'a Brian oskarżona była o otrucie męża arszenikiem, który zakupiła w składzie aptecznym. Skazana do ostatniej chwili twierdziła, że jest niewinna i nawet wtedy, gdy pętlica zaciskała się koło jej szyi, nie przestawała tego twierdzić.

Skazanie matki pięciorga dzieci wywołało w Anglii wielkie wrażenie. Nawet gazety, goniące stale za sensacją, tym razem za mieściły sprawozdanie na niewiódzonym miejscu. Charlotte'a Brian myślała do ostatniej chwili o swoich dzieciach, a oddawszy przedstawicielom władzy swe ostatnie pieniądze, 5 szylingów i 8 pensów, prosiła, aby te pieniądze zostały podzielone między dzieci porównu.

Opinia publiczna była wzburzona, że egzekucja odbyła się o godzinę wcześniej, niż była wyznaczona, a skazanej oznajmiono, że ze względu na obawę ekscesów trzeba przyspieszyć wykonanie kary.

Ale nie bacząc na środki ochronne, **ekscesy jednak miały miejsce**. Zawiniła w tym wypadku pani van der Elst, bogata filantropka i sufrażystka. Dnia tego musiała zapłacić 5 funtów kary za obrazę urzędnika policji. Energiczna pani, chcąc zaprotestować przeciwko wykonaniu e-

gzekucji na osobie, za którą się wstawiała, wykorzystując swe rozległe stosunki, rozpedziła swój samochód i przerwała pętlę w poprzek ulicy, nie przepuszczając publiczności do więzienia, gdzie się miała odbyć egzekucja. W toku przeprawy z policjantem, obraziła go i została ukarana. Płacąc karę, rzuciła na stół drugi zmięty pięciofuntowy papier, jakby podkreślając swoją pogardę dla władz.

Zamachowiec, jak twierdzą, był naśladowcą pani van der Elst. **Rzucając naładowany re-**



odzyskują Panie w krótkim czasie, słysząc ożywiający zwiastujący tkanki, udelikatniający płyn wschodni



Nowy „Gyro-pilot”

Konstruktorzy amerykańscy wynaleźli i zbudowali nowy typ „roboty” aeronautycznego, który nie tylko steruje i kieruje samolotem, lecz potrafi także przeprowadzić lądowanie aparatu bez pomocy człowieka. — Na lotnisku w Ooakland, w Kalifornii, przeprowadzono liczne próby z nowym „robotem”. — Blisko tysiąc lądowań dokonano bez żadnych komplikacji. — Aparatowi nadano nazwę: „Gyro-pilot”.

wolwer do nóg króla, chciał podkreślić, jak łatwo było zabić monarchę. Ciągłe się upiera przy tem, że **winowajcą jego czynu był minister spraw wewnętrznych sir John Simon**, że wielokrotnie zwracał się do ministra listownie, ale minister ignorował jego wizyty.

Jaką zatem rolę odegrał minister John Simon w sprawie Charlotte'y Brian?

Nazajutrz po egzekucji rozegrała się dramatyczna scena w izbie gmin. Deputowany Prett zgłosił, że w sprawie Brian dopuszczono się poważnych błędów. Prett twierdził, że badanie wnętrzości otrutego było poruczone lekarzowi - ekspertowi min. spraw wewnętrznych, ale ścisłość tych badań jest wątpliwa. Mówca domagał się aby sprawie nadać nowy bieg.

Simon z początku nie chciał udzielić odpowiedzi. Był głęboko przekonany o winie skazanej i kategorycznie odmawiał wznowienia śledztwa. Uważał, że zgłoszenie Pretta może tylko wzburzyć opinię publiczną.

Prett natomiast utwierdzał, że śledztwo było prowadzone w najwyższym stopniu powierczośnie. Dowiedziono zaledwie, że jakaś kobieta kupiła arszenik w składzie aptecznym. Podobna do kupionej blaszanka została znaleziona w ogrodzie oskarżonej, przyczem była opalona mocno ogniem, w którego popiele była ukryta. Na sądzie jednak **nie dowiedziono, że kobieta, która kupiła arszenik, była właściwie skazana**.

Na to odpowiedziano posłowi, że podczas śledztwa właściciel składu aptecznego zakomunikował policji, iż kobieta, która kupiła arszenik była bardzo podobna do oskarżonej. Zapamiętał ją sobie dlatego, że owa osoba była analfabatką i w spisie sprzedanych trucizn **podpisała się**



trzema krzyżykami. Dlatego sędzia śledczy nie wątpił, że kupującą była Charlotte'a Brian.

Prett jednak nie był zadowolony z tych wyjaśnień i zażądał oficjalnej odpowiedzi. Po skończonym posiedzeniu John Simon napisał obszerny list do jednego z deputowanych z prośbą, aby Pretta powstrzymał od **powtórzenia interpelacji**, tłumacząc przyczynę, dla których to byłoby niepożądane. Wieczorem, gdy przewodniczący posiedzenia dał głos Prettowi, ten istotnie rzekł się interpelacji.

W kilka godzin potem John Simon jednak niespodziewanie sam zażądał, aby kwestja ta została uregulowana i zgłosił chęć dania odpowiedzi.

Zgodnie z życzeniem ministra został zawezwany prof. William Bonn, wtedy, gdy sprawa skazanej toczyła się przed sądem apelacyjnym. Profesor przeczytał ekspertyzę doktora Lintcha, rzeczoznawcy z ramienia min. spraw wewnętrznych i stwierdził, że nie zgadza się z oceną ilości arszeniku, **który zdaniem eksperta był znaleziony w popiele**. Ale sędziowie nie przyjęli pod uwagę zdania profesora.

Na podstawie zgłoszenia Johna Simona, Prett **wznówił** żądanie przeprowadzenia jeszcze raz śledztwa.

Posiedzenie izby gmin, na którym się toczyły te obrady, wywołało wielkie zainteresowanie. Wszyscy z niecierpliwością oczekują obecnie piątku, gdy zacznie się sprawa zamachowca, w której być może będą musieli brać udział w charakterze świadków członkowie parlamentu.

P. Y.

RIALTO „Książę Woronców”

Dziś i codziennie!

W r. gł. **BRYGIDA HELM**, Hansi Knocek i Willi Birgel Pocz. o 4. Ceny od **85 gr.**

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



195. **DJAMENT SPRZEDANY**
Następnego dnia z samego rana, kiedy d'Artagnan leżał jeszcze w łóżku, przyszedł służący pana Essarts i przyniósł mu wo-

reczek, napelniony złotymi monetami.

D. Artagnan po przeliczeniu stwierdził, że było tam 7 tysięcy funtów szterlingów. Tyle wart

98) był pierścień królowej.

Podczas kiedy Atos, Portos i Aramis głowili się nad pomysłem, jak pozbyć się nareszcie milady, d'Artagnan siedział w kącie ponury i nawet nie siłował się na myślenie.

Robiło to wrażenie, jakby sam dźwięk nazwiska milady paraliżował umysł i wolę d'Artagnana.

Ale jednak coś zrobił, a mianowicie znalazł nabywcę na pierścień i osiągnął za niego bardzo znaczną sumę.

Okolo południa nasi przyjaciele udali się do kwatery pana Essarts na śniadanie, które minęło w prawdziwie serdecznym i beztroskim nastroju.

Przy stole biesiadnym d'Artagnan siedział w mundurze muszkietera.

196. NOWY UNIFORM

Stało się to w ten sposób, że d'Artagnan był tego samego wzrostu i tuszy, co Aramis, a ponieważ ten miał zawsze dwa uniformy, jeden z nich odkupił d'Artagnan. Mundur leżał na nim jak ulany.

D'Artagnan, którego najsmielsze marzenie spełniło się, byłby najzupelniej szczęśliwy, gdyby

nie jakaś zmora, wisząca nad nim w postaci wspomnień o milady. To ona naksztalt chmury gradowej przesłaniała mu cały horyzont.

Po śniadaniu u pana Essarts d'Artagnan spacerował kilka godzin po obozie, obnosząc z dumą swój nowy mundur.

Ze wszystkich stron musiał przyjmować gratulacje, każdy spotykany żołnierz chciał mu uściśnąć rękę.



Wieczorem nasi przyjaciele zebrałi się, żeby wreszcie postanowić, w jaki sposób przesłane zostaną listy do lorda Wintera i do owej damy z Tours, o której wspomnieli Aramis.

Jednocześnie przyjęli wniosek by korespondencję załatwili jeden ze służących, ale nie mogli się pogodzić na temat, który właściwie z nich, ponieważ każdy dy wychwalał zalety swego służącego.

TRIP TRARY



Auto według miary

Wiadomości bieżące

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dziś, dnia 23 i jutro 24 b. m. przy ul. Piotrkowskiej nr. 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

POSIEDZENIE PODKOMISJI KWALIFIKACYJNEJ. — W dniu 21 lipca r. b. w wydziale opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej przez prez. Godlewskiego podkomisji kwalifikacyjnej, na którym rozpatrzono szereg spraw, dotychczas zapomóg i umieszczeń w zakładach opiekuńczych.

Podkomisja ta postanowiła udzielić zapomóg 7 rodzinom; umieścić w domu starców i kalek 4 osoby; w domu pracy 4 osoby; skierować na komisję lekarską 7 osób; przekazać opiekunom społecznym 2 sprawy oraz skierować 2 dzieci na pól-kolonje letnie.

Odmówiono udzielenia zapomóg w 8 przypadkach.

Należy zaznaczyć, że posiedzenia podkomisji kwalifikacyjnej będą się odbywać w poniedziałki, wtorki i środy każdego tygodnia.

Z POCZTY. — Decyzją dyrekcji poczty i telegrafów, z dniem 31 lipca r. b. skasowane zostanie przyjmowanie wszelkich paczek pocztowych w urzędzie pocztowym Łódź 10, przy ul. Moniuszki 4.

TAKSÓWKARZE W MAGISTRACIE. — W magistracie łódzkim interwenjowali właściciele taksówek, zrzeszeni w związku transportowców. Interwencja dotyczyła sprawy wydania zarządzenia, mającego na celu poprawę warunków ich egzystencji. Delegacja przewodniczącym poruszała sprawę opłat koncesyjnych. Prezydent Godlewski obiecał postulat rozpatrzyć i pozytywnie go załatwić.

Osobiste

Łódzianin M. Wł. Szefer ukończył uniwersytet z dyplomem inżyniera budowlanego.

Śląsk — to potęga Polski

Wystawa ogrodnicza w Łodzi

otwarcia będzie 12 września w parku Słazica

W dniach od 12 do 22 września r. b. odbędzie się w Łodzi w parku im. Słazica druga wojewódzka wystawa ogrodnicza, zorganizowana przez wojewódzki związek ogrodnicy w Łodzi. Protektorat nad wystawą objął wojewoda łódzki, Aleksander Hauke - Nowak.

Celem tej wystawy jest dążenie do zaprezentowania rozwoju ogrodnictwa w Polsce we wszystkich jego dziedzinach. Poza dążeniem organizatorów wystawy jest zachęcenie społeczeństwa do umiłowania ogrodnictwa, zetknięcia się jego z pięknem przyrody. Wystawa nie będzie pozbawiona również momentu dydaktycznego. Ma ona bowiem wykazać postęp pracy ogrodników i zachęcać ich do dalszej pracy nad podniesieniem tego pięknego zawodu. Stąd też spodziewać się należy wśród ogrodników szlachetnego współzawodnictwa, które uwieńczy nie zostanie nagrodami.

Wreszcie wystawa ogrodnicza w Łodzi ma na celu zbliżenie producentów z nabywcami.

Został powołany do życia komitet wystawy z prezesem Jerzym Koleczkowskim na czele. Biuro wystawy, które mieści się w lokalu izby rolniczej przy ul. Piotrkowskiej 96, przyjmuje liczne zgłoszenia wystawców, świadczące o dużym zainteresowaniu wystawą.

sowaniu wystawą.

Na wystawie znajdują się najciekawsze i najpiękniejsze okazy z dziedziny ogrodnictwa. Reprezentowane będzie szkółkarstwo, warzywnictwo, owocarstwo, hodowla roślin, nasienictwo, wikliniarstwo, plany i modele ogrodów, przemysł i handel ogrodnicy, przetwórstwo, jedwabnictwo oraz nauka i szkolnictwo.

Komitet wydał do wszystkich ogrodników woj. łódzkiego odezwę z prośbą o współdziałanie i wzięcie udziału w wystawie oraz propagowanie jej w najszerszych kręgach społeczeństwa.

Wszelkich informacji w sprawie wystawy udziela biuro komitetu w lokalu izby rolniczej, ul. Piotrkowska 96, tel. 238-39.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy **B. P.**

Izydor Jakubowicz

Emeryt szkoły powszechnej w Łodzi

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 23 lipca 1936 r. o godz. 3-jej popoł. z domu przedpożrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Córki, Zięciowie i Rodzina

Nowe nazwy ulic w Łodzi

Leszno — Gen. Żeligowskiego; Zakątna — Kpt. Pogonowskiego

Wczorajsze posiedzenie kolegium magistrackiego zajmowało się sprawą rozdziału terenów w Łagiewnikach.

Majątek Łagiewniki A, który ma w przyszłości być roz-

parcelowany przez zarząd miejski, sąsiaduje bezpośrednio z terenami, stanowiącymi własność p. Grossmana. Na posiedzeniu magistrat przyjął zaofiarowaną przez p. Grossmana działkę gruntu pod budowę drogi, oraz przeprowadził ścisłe rozgraniczenie terytorjów, w porozumieniu z właścicielem prywatnej posiadłości.

W ten sposób Łagiewniki będą się mogły normalnie rozbudować jeszcze przed właściwym rozparcelowaniem terenów.

Kolegium magistrackie przemianowało następnie szereg ulic łódzkich.

Najciekawsze zmiany są następujące: ulicę Leszno otrzymała nazwę ul. gen. Lucjana Żeligowskiego, Zakątna — ul. kpt. Pogonowskiego, przedłużenie ul. Łąkowej — ul. Czartoryskiego i t. d. Ogółem przemianowano około 20 ulic, oraz nadano nowe nazwy około 50 ulicom, które dotychczas nie posiadały żadnych nazw.

Wreszcie kolegium postanowiło zaciągnąć pożyczkę w wysokości 40.000 zł. na kontynuowanie budowy szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Mackiewicza i Olsztynskiej.

Aresztowani narodowcy

odpowiadać będą przed sądem grodzkim

Jak już wczoraj donosiliśmy, w związku z krwawym zajściem ubiegłej niedzieli na wiecu dozorców w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 osadzono w więzieniu 9 członków Stronnictwa Narodowego z radnym Belką na czele.

Dowiadujemy się obecnie, iż odpowiadać oni będą, po sporządzeniu przez prokuraturę aktu oskarżenia, przed sądem grodzkim w Łodzi, do którego kompetencji sprawę tę zakwalifikowano. Wynika z tego, iż

władze dopatrzyły się tu więcej, aniżeli zakłócenia spokoju publicznego, w którym to wypadku zatrzymani odpowiedzialiby przed sądem starościańskim

Godzi się zaznaczyć, iż postawiono w stan oskarżenia poza radnym Belką następujących narodowców: Koziarę, Laskowskiego, Pabisa, Pawłaka, Krzywaniaka, Bursewicza, Radzewskiego i Wojtysiaka. Ci właśnie jak stwierdzono, wywołali krwawe zajście. (II)

Za działalność komunistyczną

skazano 5 osób na 14 lat więzienia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadło pięć osób pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej, a mianowicie: 30-letni I. Auerbach, 29-letnia Ch. Wołkiewicz, 29-letnia G. Brochszajna, 31-letni K. Kac oraz 28-letni K. Matusiak.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun w asyście sędziów Grzesiowskiego i Rajskiego,

bronili adw. Cymerman, Deczyński, Hartman i Bercikowski z Warszawy, oskarżał prok. Komorowski.

Oskarżenia nie przvznali się do winy.

Po naradzie sąd skazał: Auerbacha na 3 lata więzienia, Wołkiewicz 3 lata więzienia, Brochszajnową 4 lata, Kaca 2 lata i Matusiaka 2 lata więzienia.

Okradli swego królewicza

Cyganie zabrali Aleksandrowi Kwiekowi 45 zł.

W domu przy ulicy Pięknej 23 mieszka Aleksander Kwiek, syn króla cyganów polskich.

Wczoraj o godzinie 9 rano, gdy Kwiek był poza domem, a w mieszkaniu znajdowała się jego 13-letnia córka, Zofja, przybyło 3 cyganów, którzy córce Kwieka oświadczyli, że mają pilny interes do jej ojca i nań zaczekają.

Po pewnym czasie cyganie opuścili mieszkanie Kwieka, zapowiadając, że niebawem wróca. Gdy Kwiek wrócił do domu

i dowiedział się o wizycie swych ziomek, powziął pewne podejrzenie. Przystąpił do sprawdzania swych rzeczy, a wówczas stwierdził, że z koszyka skradziono mu 45 zł. gotówką. Niewątpliwie była to sprawa owych 3 cyganów.

Kwiek udał się niezwłocznie do XII komisariatu policji, gdzie złożył odnośne zameldowanie, oskarżając cyganów o okradzenie go.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Wkrótce wyjdą na jaw

Sekrety marynarki wojennej

Samobójstwo

właściciela piwiarni

Wczoraj około godziny 2 po południu właściciel piwiarni, Reinhold Czernik (Brzezińska 123) zamknął się w swym pokoju, gdzie następnie strzelił sobie w głowę.

Na odgłos strzału domownicy wyważyli drzwi. Czernik już do gorywał. Zaalarmowano pogotowie, przed przybyciem którego denat zmarł.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — złe warunki materialne i nięsnaski rodzinny.

Deszcz w czasie pogody

W ubiegły poniedziałek panowała — mówiąc stylem komunikatów meteorologicznych — pogoda słoneczna, o zachmurzeniu niewielkim. Mimo to spadł deszcz i to obfity.

Myłoby się wszakże ten, kto by uważał zjawisko to za coś niezwykłego, przeciwnie, powtarza się ono z całą regularnością co miesiąc, różniąc się tylko obfitością „opadów”. Bo nie jest to zwykły deszcz, przed którym ludzie chronią się pod dach, lub parasol. Deszcz ten — to liczne wygrane, które padają w ciągu loterii państwowej, a ilość ich zależna jest od klasy tej loterii.

Właśnie 20-go o. m. przypadał ostatni dzień ciągnięcia drugiej klasy trzydziestej szóstej loterii. W dniu tym wylosowane były nietylko dwie główne wygrane po stu tysięcy złotych, oraz stała dziesięć wygrana, ale i te z pośród wiekszych wygranych, które pozostały jeszcze w kole. Ostateczne wyniki ciągnięcia przedstawiają się więc jak następują:

Po stu tysięcy złotych wygrały numery 97034 w Łodzi i 136803 w Poznaniu, a właściwie w tamtejszej filii jednej z kolektur warszawskich. Pięćdziesiąt tysięcy i dwadzieścia pięć tysięcy złotych przypadły Krakowowi na numery 56840 i 64746; we Lwowie wreszcie sprzedany został nr. 170678, na który padła wygrana dwudziestu tysięcy złotych.

Jak widzimy był to naprawdę „deszcz” wygranych, deszcz, który napawno nikomu humoru nie zepsuł. Kto chce mieć szansę, by go podobny deszcz zrosił w przybliżeniu miesiącu, niech nie zapomni odnowić losu do trzeciej klasy, której ciągnięcie rozpoczyna się trzynastego sierpnia r. b.

wycieczki

WAGONS-LITS

COOK

Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Stolice Bałtyku od 2 do 8 VIII	zł. 210.—
Stolice Skandynawskie od 16 do 22 VIII	zł. 210.—
Do Sztokholmu od 24 do 28 VIII	zł. 90.—
Do Kopenhagi od 31 VII do 3 VIII	zł. 80.—

Pożar w składzie manufaktury

Straty wynoszą 2.500 złotych

W składzie manufaktury firmy A. i J. Pikielny Sp. Akc. Przemysł Włókienniczy przy ul. Śródmiejskiej 9 wybuchł o godzinie 11,30 rano pożar.

Wskutek wadliwej konstrukcji przewodu kominowego zapaliła się w składzie ściana, przytem płomień objęły momentalnie nagromadzone towary.

Personel składu rzucił się na ratunek i po kilkunastominutowej akcji zdołał ugasić płomień, tak, że nie zaszła już konieczność wzywania straży.

Krótkotrwały pożar jednak pociągnął za sobą znaczne straty. Uległa mianowicie zniszczeniu większa ilość manufaktury, wartości 2.500 zł.

Skradli mostek na ulicy Nawrot

Nocy wczorajszej przed domem przy ul. Nawrot 24 skradziono mostek żelazny wartości 100 zł., stanowiący własność wydziału drogowego zarządu miejskiego. Policja prowadzi dochodzenie.

NOWE pióro Dr. Jungh'a - Piccollo

do pisania pod kalke i do normalnego pisania za zł.

12⁵⁰ już do nabycia.

Reprezentacja **JERZY MILL** Piotrkowska 73.

BILANS SUROWY

Banku Handlowego w Łodzi, Spółki Akcyjnej na dzień 30 czerwca 1936 r.

Stan czynny. Kasa, Bank Polski, P. K. O., Banki Państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego Zł. 917.83; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe Zł. 99.—, b) akcje Zł. 131.584.77, razem Zł. 131.683.77; Banki krajowe Zł. 1.958.12; Banki zagraniczne Zł. 344.88; Weksle zdyskontowane Zł. 36.758.87; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone Zł. 636.205.45, b) niezabezpieczone Zł. 28.177.97, razem Zł. 664.383.42; Nieruchomości Zł. 1.804.553.64; Różne rachunki Zł. 693.838.42; Koszty, różnice kursowe i t. p. Zł. 8.016.893.63; Oddziały Zł. 381.693.21; Ogółem Zł. 11.733.025.79.

Stan bierny. Kapitały własne: a) zakładowy Zł. 4.400.000.—, b) fundusz amortyzacyjny Zł. 266.638.46, razem Zł. 4.666.638.46; Rachunek wierzycieli w myśl układu Zł. 73.096.85; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) Zł. 37.046.16; Banki zagraniczne Zł. 507.015.16; Różne rachunki Zł. 70.372.21; Procenty, prowizje i różne zyski Zł. 5.997.162.74; Oddziały Zł. 381.694.21; Ogółem Zł. 11.733.025.79. Zabezpieczenia hipoteczne na nieruchomościach Banku Zł. 2.652.000.—. Inkaso Zł. 9.680.—.

Dr. BRAUN

przeprowadził się na ul. Cegielniana 4
Telefon 100-37.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—9.30, 12.30—2, 7—9 w.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4—6 pp.
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 121
tel. 139-88

Dr. med.
HALTREBHT
chor. skórne i weneryczne
przyjmuje obecnie
Piotrkowska 161, tel. 245-21
od 11—3 i od 7—9 wiecz.
W niedziele i święta 10—1 pp.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
powrócił
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

Do akt. Nr. Km. 1389 | 36
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1936 r. o godz. 14 w domu przy ul. Limanowskiego 134 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 915.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. lipca 1936 r.
Komornik: (-) L. Hollas
Sprawa Tow. Ubezpiec. „Przyszłość” p-ko Szlamie-Berowi Rozenbergowi.

Do akt. Nr. Km. 1592 | 36
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1936 r. o g. 14 w domu przy ul. Hipotecznej 15 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, a mianowicie: 70.000.— cegły palonej oszacowanych na łączną sumę zł. 1.250.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. lipca 36 r.
Komornik: (-) L. Hollas.
Sprawa firmy „Czeladź” p-ko f. „Cegielnia B-ci Haessler”

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30
w niedziele i święta od 10—12 w p.

Letni rozkład jazdy

który od dnia 15 maja obowiązuje na P. K. P.

Komunikacja motorowa
ŁÓDŹ FABRYCZNA ODJAZD DO WARSZAWY.
7.39, 16.34, 19.34.
PRZYJAZD DO WARSZAWY.
9.07, 18.02, 21.02.
WARSZAWA GŁÓWNA ODJAZD DO ŁÓDZI.
10.25, 15.10, 21.08.
PRZYJAZD DO ŁÓDZI FABRYCZNEJ.
11.53, 16.38, 22.36.
Jeżeli chodzi o pociągi zwykłe, to od 15 maja godziny odjazdu ze stacji łódzkich będą następujące:
Odjazd z Łodzi-Fabr.
0.36 do Koluśzek bezpośredni, poł. z Krakowem, Zakopanem i Zwardoniem.
1.40 do Koluśzek, poł. ze Skarżysk., Rozwad. i Lwowem.
5.10 do Koluśzek i Warszawy.
6.10 do Koluśzek, Slotwin.
7.05 do Koluśzek.
8.00 do Warszawy bezp. poł. na Kraków, Katowice i Tomaszów.
8.10 do Widzewa.
8.55 do Koluśzek (w dni świąteczne). Kurs. od 31.V.
9.25 do Koluśzek (w dni świąteczne (od 30.V).

10.05 do Koluśzek, poł. z pośp. do Warszawy, poł. na Krynicę, Kraków, Katowice.
11.07 do Koluśzek z poł. do Tomaszowa i Skarżyska.
12.20 do Koluśzek.
13.30 do Koluśzek w dni robocze.
14.20 do Koluśzek z poł. na Warszawę.
15.20 do Koluśzek i Skarżyska bezpośredni.
15.55 do Koluśzek w dni robocze.
16.42 do Koluśzek.
17.30 do Koluśzek, Warszawy, Krakowa, Katowic.
18.35 do Koluśzek w dni robocze.
19.40 do Koluśzek.
20.45 do Koluśzek, bezpośredni. poł. na Warszawę.
22.20 do Koluśzek.
23.00 do Koluśzek od 30.V, poł. na Zakopane przez Wadowice.
Odjazd z Łodzi-Kal.
0.30 do Zduńskiej Woli, poł. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.
6.15 do Warszawy, poł. na Baranowice.
7.22 do Gdyni bezp. i Ciechocinka.

7.28 do Dobronia, Kolumny, Łasku, Zduńskiej Woli.
8.10 do Koluśzek, poł. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem i Krynicą.
9.14 do Ostrowa i Poznania, poł. na Berlin.
9.17 do Kutna, poł. na pośp. do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
10.20 do Łasku; kurs. w dni świąteczne od 31.V.
11.22 do Ostrowa i Poznania.
11.40 do Kutna, poł. z Nord.Ex. oraz wagon bezpośr. do Ciechocinka.
12.17 do Warszawy.
14.03 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa w dni nauki szkolnej.
14.23 do Główna w dni nauki szk.
14.25 do Zduńskiej Woli.
15.30 do Bydgoszczy.
15.34 do Ostrowa i Poznania.
16.22 do Warszawy.
17.32 do Zduńskiej Woli i Sieradza
18.15 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
19.40 do Ostrowa.
20.25 do Warszawy.
21.30 do Lwowa, bezp. od Skarż. pośp. oraz do Krynicy pośp.
22.10 do Gdyni bezpośredni.
22.40 do Zduńskiej Woli.

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:
WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyscielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
— składsie — w podw. Tel. 159-90

ŁÓŻEK homodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drzyczyn
Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

Istniejący od r. 1896
Skład farb i chemikalji „L. H. BERGER”
Łódź, Drewnowska 5, telef. 133-39
został nowootwarty i poleca wszelkiego rodzaju **FARBY, CHEMIKALJA oraz CEMENT**

CUKIERNIA „ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
poleca
WYBOROWE LODY
wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.
KOLACJE JARSKIE
z 4-eh dań po 1.— zł.

DOKTOR Sołowiejczyk
specjalista chorób uszu, gardła i nosa
POWRÓCIŁ
Legionów 17, tel. 216-40
8 pokojowe i 4 pokojowe mieszkania w pałacu Pierackiego 17 do wynajęcia
Tel. 232-90.

Ogłoszenia drobne
Uzdrowiska
WŁODZIMIERZÓW
Pensjonat „TRZY LILIE”
Wajemanowej i Russakowej.
Piękne położenie, blisko plaży.
Dla młodzieży opieka.
Elektryczne oświetlenie!
Informacje: telefon 245-08 m. 2—4 g.

Park i Plaża „Helenów”

Niedziela, dnia 26 lipca rb.
WIELKI FESTIVAL FILMOWY
Udział biorą:
NINA GRUZIŃSKA
gwiazda filmowa Opery i Operetki w Warszawie
MICHAŁ ZNICH
nieśmieszny komik filmowy i teatralny
LILI KRYSZYNA
nowa rewiarka polskiego ekranu
JAN MROZIŃSKI
artysta teatru miejskiego
BLACK & WHITE
fenomenalny duet filmowo-taneczny.
Od g. 10 rano atrakcje i niespodzianki **NA PLAŻY W HELENOWIE**
Od godz. 12 w poł. **PORANEK MUZYCZNY**
Od godz. 3—5 pp. **WIELKA ZABAWA DLA DZIECI.**
Od godz. 6-ej **KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ.**
Od godz. 7-ej **WIELKI PROGRAM WYSTĘPÓW ARTYSTYCZNYCH.**
ATRAKCYJNE KONKURSY z wartościowymi nagrodami.
Wejście na wszystkie imprezy festiwalu tylko **1 zł. 09** dla dzieci 50 gr.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczęm w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 13, Tel. 171-28. Zastać można od 1.30—3. Lektora 1 zł. 46—3

Kupno i sprzedaż.

IRRYGATOR na stojaku (dwie butle pojemności dwóch litrów) w nowym stanie do sprzedania. Oferty do Administracji sub. „M”.

OTREBY PSZENNE sprzedawane „Elektromłyn”, Łódź, Zakątna 44, tel. 147-40.

PLACE przy ulicach Pabjanickiej i poprzecznych od 600 metrów do sprzedania. Przewodnik tramwajowy na miejscu Otton Krause, Łódź, ul. Pabjanicka 47. 359—12

Różne

ZAKŁAD ZDUŃSKI, Przejazd 28, tel. 189-35, Wólczańska 77, wykonuje budowę i przebudowę piecy wszelką reperację. 693-4

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej Nr. 60828 i dn. 4 | I. 30 r. na zł. 30.— na nazw. B. Dancer, ul. Zgierska 63.

Posady

STENOTYPISTKA biegle pisząca na maszynie poszukiwana. Oferty sub. „Stenotypistka” do administracji. 502—2

Lokale

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych urzędników branży ekspedycyjnej oraz stenotypistki polsko-niemieckiej. Oferty do „Polskiego Lloyd”, Narutowicza 13.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, front I p. (trzy wejścia), Południowa 24. 93—2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.